



Kurier Szczeciński

PIĄTEK 6,
SOBOTA 7,
NIEDZIELA 8
SIERPNIA
1976 ROKU
WYD. AB



Nr 176 (9865) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Jeszcze o nieprawdopodobnym skandalu politycznym

W USA potwierdzono fakt ingerencji w wewnętrzne sprawy Włoch

WASZYNGTON PAP. W USA potwierdzono oficjalnie fakt ingerencji w wewnętrzne sprawy Włoch, jakim było porozumienie zawarte na szczycie gospodarczym w Puerto Rico przez cztery czołowe kraje kapitalistyczne: Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i RFN. Porozumienie to przewidywało wstrzymanie przez te kraje pomocy finansowej dla Włoch w razie, gdyby do rządu włoskiego weszli przedstawiciele Włoskiej Partii Komunistycznej.

W ŚRODĘ w Waszyngtonie opublikowano list przewodniczącego Krajowej Rady Bezpie-

czeństwa generała Brenta Scowcrofta, do przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów, w którym Scowcroft przynajmniej, że na konferencji w Puerto Rico omawia no sprawę zastosowania sankcji ekonomicznych wobec Włoch. List ten jest odpowiedzią na wysunięte przez kongresmenów żądanie ujawnienia wszystkich materiałów dotyczących dyskusji na temat Włoch, prowadzonej przez cztery wymienione kraje w czasie konferencji na szczycie.

Śpiewające posągi Amenhotepa III zagrożone

6.8. KAIR PAP. Dwa ogromne posągi Amenhotepa III, króla XVIII dynastii egipskiej (XV-XIV w. p.n.e.), które stoją u wejścia do grobowca królewskiego, są zagrożone przez wody podziemne z pol uprawnych wokół Luksoru. Urząd ARE do spraw ochrony zabytków starożytnych rozważa możliwość podniesienia tych 17-metrowych (6 piętrowych) płaskowycich figur dla dokonania prac zabezpieczających ich fundamenty.

Eksperci zastanawiają się jednak, czy zabieg ten nie ucieszy na wielki tajemniczej muzyki, która codziennie o świcie wydobywa się z wnętrza jednego z posągów. Zdaniem naukowców nocna wilgoć nasycy wewnętrzne warstwy płaskowicy i uwalniając się z nich o brzasku wywołuje specyficzną wibrację kołosa.

Tego jeszcze nie było!

Bożena Walter i Tomasz Hopfer poprowadzą „Sopot 76”

WIELE już było mniej lub bardziej udanych pomysłów dotyczących tzw. konferansjerki, czyli po prostu prowadzenia Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. Mieliśmy więc na estradzie mistrza Kydryńskiego, miłośnika Irene Dziedzic, było kilka aktorów z Lucyną Winnicką na

czcze, było wiele spikerek TVP, był discjockey Jack Bromski, była Materna z Jaroszewskim... A w tym roku będzie coś całkiem nowego: gwiazdy Studia 2, czyli Bożena Walter i Tomasz Hopfer w roli gospodarzy imprezy!

(Dokończenie na str. 2)

do ujawnienia dalszych szczegółów porozumienia z Puerto Rico, które wzbudziło ogromne oburzenie światowej opinii publicznej. General Scowcroft zdecydowanie wystąpił przeciwko żądaniu kongresmenów, by Komisja Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów dokładnie zbadała sankcje planowane wobec Włoch.

Powódź w Pakistanie

6.8. DELHI PAP. Pakistan nawiedziła katastrofalna powódź. W ub. tygodniu liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 40. Najbardziej uciążliwa prowincja Pendżab, gdzie oberwała się chmura. Woda zalała 2 tys. wioszek zamieszkiwanych przez ok. milion osób. W Rawalpindi obawiają się, że liczba osób, które utonęły w czasie powodzi, jest o wiele wyższa.



Rozwój radzieckiej floty handlowej

6.8. MOSKWA PAP. Po morzach i oceanach świata pływa około 2.000 radzieckich statków towarowych o ogólnej ładowności ponad 15 mln ton. W 1975 r. marynarka radziecka zawiązała do ponad 150 krajów. W zeszłym roku spuszczono m. in. na wodę wielki tankowiec „Krym” o nośności 150.000 ton.

Premier Piotr Jaroszewicz spotkał się z olimpijczykami

Rozstawili imię Polski

Dekoracja wysokimi odznaczeniami

WARSZAWA PAP. W pałacu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się 5 bm. spotkanie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z grupą polskich olimpijczyków oraz trenerami i działaczami sportowymi, współwórcami sukcesu Polski na XXI Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu.

O UDZIALE Polski w Igrzyskach Olimpijskich i o sukcesach naszych zawodników poinformował przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego Bolesław Kapitaniak. Stwierdził on, że sukces odniesiony przez sportowców Polski w Montrealu był możliwy dzięki warunkom stworzonym przez socjalistyczne państwo.

NASTĘPNIE głos zabrał premier Piotr Jaroszewicz.

— Byliśmy świadkami wspaniałej imprezy, która zgromadziła przedstawicieli 93 państw. Świadkami wielkiego braterskiego spotkania młodzieży całego świata. Jednym z najlepszych sportowców, współwódczących o szczytynie miano olimpijskich zwycięzców — powiadał m. in. premier P. Jaroszewicz.

Minęły dni pełne wrażeń i emocji. Przeszywało je nasze społeczeństwo wraz z milionami widzów na całym świecie. Były to dni pełne chwaly socjalistycznego sportu. Pierwsze miejsce sportowców bratniego Związku Radzieckiego oraz siedmiu państw socjalistycznych w pierwszej dziesiątce krajów reprezentujących najwyższy poziom sportowy na świecie — są tego wymownym dowodem. Olimpijski sport budzi zainteresowanie ogromnych rzesz ludzi, którzy często utożsamiają się z zawodnikami. Są z nich dumni. Jest to zjawisko zdrowe i naturalne. Radość jest tym większa, gdy zawodnicy noszący na piersiach godła narodowe stają się twórcami olimpijskich sukcesów. Ceniemy wszyscy smak zwycięstwa sportowego, znamy jego wartość i znaczenie. Dlatego z tak wielką radością przyjmowaliśmy sukcesy reprezentantów naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Dzięki waszej, młodzi przyjaciele, wspaniałej postawie, dzięki do byciu największej liczby medali w historii naszych występów na igrzyskach.

SPOTKANIE premiera Piotra Jaroszewicza z olimpijczykami.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania — Kazimierz Lipień z żoną Antoniną, CAF-Kwiatkowski-telefoto

skach Olimpijskich, głośno jest znowu w świecie o polskim sporcie, o Polsce, o naszym wszechstronnym, społecznym, ekonomicznym i kulturalnym oroboku. Dostrzycieście nam wiele radości i niezapomnianych wrażeń. Fascynowaliście swoimi występami na olimpijskich arenach wszystkich Polaków — tych w kraju, i tych rozsiadanych po świecie. Budziście podziw i uznanie wszędzie tam, gdzie włączone były radiowe i telewizyjne aparaty.

(Dokończenie na str. 2)

Eksperci 10 państw radzą nad projektem autostrady transeuropejskiej

WARSZAWA PAP. 5 bm. rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe międzynarodowe spotkanie ekspertów w sprawie programu transeuropejskiej autostrady północ-południe, która, wraz z odgałęzleniami, przebiegać będzie przez terytorium 10 krajów. W spotkaniu udział biorą przedstawiciele: Austrii, Bułgarii, CSRS, Grecji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Turcji, Węgier i Włoch, a także reprezentanci ONZ, Europejskiego Programu Rozwoju (UNDP) i Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Program autostrady północ-południe jest praktycznym przedsięwzięciem realizacji postanowień aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Celem spotkania jest omówienie stanu dotychczasowych przygotowań do podjęcia wspólnego projektu autostrady, inicjatora którego była Polska wraz z partnerami — i ustalenie planu dalszego działania.

Kartofle w cenie

BONN PAP. Najcenniejszym łupem dla dzielnicy w RFN stały się obecnie — po pieniądzach i brylantach... ziemniaki. Ostatnio mnoga się nowe wyzwywania pola i potajemne kopanie ziemniaków. Nie należy się temu dziwić: w ciągu minionego roku ceny ziemniaków w RFN podskoczyły o 300 procent. Kilogram kartofli kosztuje obecnie więcej, niż kilogram bananów.

Alarmistyczne wiadomości o skutkach suszy w RFN i zapowiedzi podwyżek cen na jesień sprawiają, że kartofle stały się niezwykle cennym produktem.

Pomnik sportowca

6.8. MEKSYK PAP. Jak zakomunikował wicepremier Jamajki, na stadionie narodowym w stolicy tego kraju — Kingston stanie posąg wzniesiony na cześć jamajskiego sprintera Don Quarrie, który zdobył na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu złoty medal w biegu na 200 m oraz srebrny na 100 m. Don Quarrie będzie więc po słynnym filskim di... (początek) syciu Fausto Naranjo m... (początek) tawcom, który doznał się ponowna za życia.

Raj nudystów zagrożony

6.8. WASZYNGTON PAP. Amerykańskie władze federalne zamknęły liczenie uczęszczana przez nudystów plażę w parku narodowym Cape Cod w stanie Massachusetts. Decyzję umotywowano faktem, że na plaży było zbyt tłoczno, co spowodowało zniszczenie wydm ochronnych. Zwolennicy nudyzmu nie zamierzają jednak ustąpić z terenu, który utrzymywali w swym posiadaniu przez 40 lat.

Egz. Obrot. Reg. 14 / 77

W makroregionach — sesja planistyczna

WOJEWÓDZTA ŁĄCZA SIĘ

W KOMISJI Planowania przy Radzie Ministrów, komisjach wojewódzkich, w branżowych departamentach poszczególnych resortów nie ma wakacyjnego zwolnienia tempa pracy. Za kilka tygodni musi być gotowy Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy na rok 1977 i na cały pięcioletnie. Zapowiedź wzięcia pod obrady Sejmów tych dokumentów — dających każdemu, przy dostatecznej wyobraźni, pojęcie o sławnej przyszłości prawdziwszej niż jakikolwiek horoskop — spowodowało zainteresowanie tą tematyką. A to z kolei upoważnia do zwrócenia uwagi na nasilenie stosunkowo nowego w naszej praktyce zjawiska — planowania ponadwojewódzkiego czy międzywojewódzkiego, słowem makroregionalnego.

W CIENIU głośniejszych wydarzeń niemal niepostrzeżenie ukształtował się sprawny aparat planistyczny, zajmujący się sprawami ośmiu makroregionów, grupujących przeciętnie po sześć województw. W okresie kilku ubiegłych miesięcy powstała Komisja Rozwoju Ma-

króregionalnego, jedna z najlepiej obsadzonych pod każdym względem, o czym świadczą naukowe i zawodowe tytuły obojczy biorących udział w pracy.

KOMISJA grupuje w sumie dwieście pięćdziesiąt osób — po czterdziestu dziewięciu województw, pięćdziesiąt wojewódzkiej planowania, a ponadto trzydziestu dyrektorów wielkich przedsiębiorstw, trzynastu dyrektorów rządowych wydziałów wojewódzkich, dwudziestu działaczy, czterdziestu ośmiu profesorów lub docentów. Rzeczywiście, mało jest w tym kraju zespołów o podobnej obsadzie. Ale też zadania stawiane przed tym zespołem są wielkiej wagi; zadekują one w dużym stopniu o uzyskanie w tym pięcioletnim zamierzonym wzroście dochodu narodowego. Mówi o tym zresztą wyraźnie treść dokumentu rządowego wydanego przed paroma tygodniami, a określającego zasady sporządzania planów makroregionalnych, czyli obejmujących obszar kilku województw. Mamy więc północny z siedzibą w Gdańsku, środkowo-zachodni w Poznaniu jako centrum, południowo-zachodni w Wrocławiu, południowy w Katowicach, środkowy, którego stolicą jest Warszawa, północno-wschodni z ośrodkiem w Bydgoszczy, środkowo-wschodni z Lublinem i południowo-wschodni z Krakowem.

W KRÓTKIE plany rozwoju każdego z tych obszarów układać będą gotowe; koniec trzeciego kwartału zamyka sesję planistyczną. Z materiałów dotąd zgromadzonych, projekty proponują przedstawianych przy różnych okazjach, omawianych przez specjalistów, wyprowadzić można wnioski niewspierzy w tych dokumentach znajdują się propozycje niezwykle istotne dla życia każdego z mieszkańców danego obszaru. Wynika to z układu tych planów, które zajmują się właśnie sprawami bliskimi ludziom — pracą, żywnością, przyrodą czyli środowiskiem naturalnym — wodą, woda, surowcami. Każdy z tych punktów wykracza zwykle poza możliwości rozwiązania w skali wojewódzkiej, a krajowej. W polski punkt widzenia okazuje się często mało dokładny. Natomiast spojrzenie z punktu widzenia interesów reprezentowanych przez grupę województw daje najwłaściwsze ujęcie.

W planach makroregionalnych wydziela się specjalnie okres drugiego półroczia siedemleciowego. Podległe Komisji zespoły planowania regionalnego, złożone z wybitnych fachowców, naukowców, przedstawiają wówczas swoje propozycje, będące nie tylko przystosowaniem, adaptacją postanowień VII Zjazdu partii do warunków miejscowych, lecz także twórczą konkretyzacją tych założeń, polegającą na wnoszeniu do centralnych instytucji planujących nowych propozycji, wynikających z koordynacji możliwości i potrzeb między — i ponadwojewódzkich. Tak więc w naszym układzie planowania pojawia się nowy układ, interesujący z punktu widzenia techniki planowania i bardzo cenny jako nowy kanał uwzględniania potrzeb, przedstawiania społecznych potrzeb. Szybkie przystoso-

wanie tego układu do nowego podziału administracyjnego świadczy o sprawności administracji terenowej, a terminowe przedstawienie propozycji niewątpliwie wzmacnia treść projektu planu pięcioletniego, jaki wrócić będzie pod obrady Sejmu.

PROWADZONA obecnie sesja planistyczna przebiega w taki sposób, że możliwe jest stwierdzenie dobrze rokującej na dziś, na rok 1977, i dalszą przyszłość: województa łączy siły, by najlepiej przysłużyć się mieszkańcom — a więc krajowi.

DOROTA PIETRZYK

SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

Reprezentowali imię Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Jesteśmy dumni z waszych osiągnięć. Potwierdzają one prawdę, że indywidualne sukcesy zawodników i zespołów sportowych na boiskach i stadionach świata wystawiają świadectwo zdrowia fizycznego, moralnego naszego społeczeństwa, dokumentują zmiany, jakie naszły w tej dziedzinie w Polsce, i w sposób niezwykle skutecznym propagują politykę, która do tych zmian doprowadziła. Wasze osiągnięcia olimpijskie są tym bardziej cenne, że wyjątkowo one w niezwykle ostrej rywalizacji sportowej. Współczesny sport stawia bowiem ogromne i rosnące wymagania. Trudna i pełna wyrzeczeń droga wiedzie na olimpijskie stadiony. Z tym większą radością obserwowaliśmy waszą postawę w czasie porwania smagaku sportowe. Ośmiokrotnie serdecznie wruszeni, słuchaliśmy hymnu narodowego, który dzięki współczesnym środkom techniki rozbrzmiewał w tej samej chwili na całej kuli ziemskiej.

Prawda jest, iż najwyższe ceniliście olimpijskie zwycięstwo. Długo też do historii światowego sportu wejście na trwałe porwał się bieg i rekord świata Ireny Szewińskiej, wspaniała walka siatkarska, złoty medal Jacka Wesołego, rezygnacja w pięknej przyjacielskiej rywalizacji z reprezentantem gospodarzy izraelski, siate trenera Zdzisława Kruczyńskiego, zwycięstwo w tenisie Janusza Pełki, Jerzego Rybickiego i Tadeusza Siłusarskiego.

Za to, czegoście dokonali na XXI Igrzyskach Olimpijskich, to wasze piękne sukcesy poprzedzone ciężką pracą, wytrwałością i wieloma wyrzeczeniami. Chciałbym wręczyć wam dyplomy i w imieniu Biura Politycznego KC PZPR i osobiste i sekretarza towarzyszy Edwarda Gierka, w imieniu Rady Państwa, rzędu całego społeczeństwa jak najserdeczniej podziękować. Przyjmijcie nasze gratulacje i wyrazy uznania. Słowa podziękowań kierujemy też do waszych opiekunów, wychowawców, trenerów, do działaczy, do tych wszystkich, którzy przyczynili się do osiągnięcia sukcesów. Wzrostem i kompetentne relacje z Igrzyskami państwowymi i szacunku odznaczenia państwowymi, są wyrazem uznania dla sukcesów i godnej postawy naszych olimpijczyków.

Udanym startem w Montrealu zamknęliśmy kolejny sportowy etap. Za cztery lata Igrzyska w Moskwie będą pierwsze Igrzyska w socjalistycznym kraju. Jest naszym pragnieniem, aby moskiewskie spotkanie sportowej młodzieży świata stało się potężną manifestacją idei pokoju i przyjaźni, wspólności narodów. Do Igrzysk tych polski świat sportowy powinien być przygotowany i przystawiony. Jesteśmy przekonani, że sportowcy Polski Ludowej utrzymają i znacznie uocnią swoją postać w sportowej wieloletniej. Przy rozumnym i wytrwałym wysiłku, który trzeba rozpoczynać od zaraz i będzie to możliwe. Jesteśmy tego pewni. Takie zadanie stawiamy wam i przed całym polskim sportem.

W CZASIE spotkania Piotr Jaroszewicz, Edward Babuch i Jerzy Łukaszewicz wręczyli grupie 82 olimpijczyków odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa za wybitne osiągnięcia sportowe i godne reprezentowanie naszego kraju na Igrzyskach Olimpijskich.

ORDER Sztandaru Pracy II klasy otrzymali: Klemens Roguski — trener koordynator kadry narodowej w podnoszeniu sił i Irene Szewińska — wieloletnia reprezentantka Polski w lekkiej atletyce.

Krzysztof Olferski Orderu Odrodzenia Polski wręczył: Michałowi Szczepaniowi — trenerowi odpowiedzialnemu za przygotowanie kadry narodowej w boksie, Ryszardowi Szurkowskiemu — reprezentantowi Polski w kolarstwie i Januszowi Traciewskiemu — trenerowi zapasniczym.

W imieniu odznaczonych złota medalistka Igrzysk Olimpijskich, rezerwiszka świata na dystansie 60 metrów Irena Szewińska przekazała podziękowania władzom naszego kraju za opiekę i stworzenie warunków, które pozwoliły na osiągnięcie niepowtarzalnego sukcesu w historii Igrzysk sukcesu polskich sportowców.

Medale za wybitne osiągnięcia sportowe

W GKFFIT odbyła się uroczystość dekoracji medalami za wybitne osiągnięcia sportowe triumfatorów XXI Igrzysk Olimpijskich w Montrealu.

Naszemu reprezentantom jeszcze raz podziękował za piękna sportowa postawa i wspaniałe wyniki przewodniczący GKFFIT Bolesław Kapitaniak.

Złote medale za wybitne osiągnięcia sportowe przyznano 19 sportowcom, srebrne — 29 a brązowe — 22.

Rekord świata Dwighta Stonesa

REKORDZISTA świata w skoku wzwyż Amerykanin Dwight Stones poprawił na zawodach w Filadelfii swoje rekordowe osiągnięcie. Wygrał on konkurs skoku wzwyż kończąc wynikiem 2,24 m. Poprzedni rekord wynosił 2,1 i był ustanowiony w maju 1976 r. również w Filadelfii.

Wojciech Fibak wygrywa

POLSKI tenista Wojciech Fibak pokonał w drugiej rundzie turnieju w Norwiku amerykańskiego tenisistę Steve'a Turnera 6:3, 6:4.

CENNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW

NAJWIĘKSZA niespodzianką w dotychczasowych rozgrywkach międzynarodowego turnieju hokeja na lodzie „Thurn und Taxis Pokal” sprawili Polacy. Reprezentacja Polski pokonała w Oberstdorfu (RFN) 4-krotnego mistrza ZSRR — Spartaka Moskwa 4:1 (3:0, 0:1, 1:0).

Urząd Wojewódzki zawiadamia

19 LIPCA br. wojewoda szczeciński wydał zarządzenie w sprawie ograniczenia korzystania z wody do innych celów niż zaspokajanie potrzeb ludności. W tym zakresie w życie może wejść zarządzenie nr 45/76. Zmieniło ono zasady ograniczenia korzystania z wody do innych celów niż zaspokajanie potrzeb ludności. I tak w zarządzeniu nr 45/76, zmieniono z dwadzieścia godzin do 5 do 23, obecnie zaś obowiązuje w godzinach od 7 do 18. Nowo wprowadzono do zarządzenia paragraf, który brzmi: „Ograniczenia wynikające z zarządzenia znosi się na części obszaru miasta Szczecina położonego, na wschód od rzeki Ujęcia, Azsena Dąbłę oraz obszaru miasta Polic i miejscowości Trzebieży”.

Na budowie — ostatni szlif

Nowa „Dana” prawie gotowa

Z KONCEM czerwca br. upłynął termin oddania „Danie” nowych obiektów przy al. Wyzwolenia. Mimo pełnej mobilizacji budowlani nie zdążył jednak, za spełnienie robót wykończonych przypadło na przełom czerwca i lipca. Aktualnie kończy się wszystkie prace instalacyjne i usuwa usterki powstałe w trakcie realizacji inwestycji. Przygotowuje się też obiekty do przeprowadzenia prób montażowych. Jeśli wypadną one pomyślnie w połowie tego miesiąca nastąpi wreszcie odbiór całości.

(mw)

„Jarmark Jagielloński” coraz bliżej

TRADYCYJNA już szczecińska impreza handlowa — „Jarmark Jagielloński” — która się milowymi krokami, 30 bm, nastąpi jej inauguracja. W tym roku na terenie Jarmarku wyznaczone zostały ulice Jagiellońska od pl. Zamienhofa do pl. Lotników, Wojelecha od ul. Jagiellońskiej do ul. Obr. Stalingradu i ul. Ślaska od ul. Obr. Stalingradu do pl. Grünwaldzkiego. Jarmark trwać będzie do dnia 12 września, każdego dnia w godzinach od 11 do 19.

Organizatorzy zawiadamiają mieszkańców o tym wymiennie ulicę, że z dniem 25 sierpnia zamknięte zostaną one dla ruchu kołowego. Dlatego też już teraz warto pomyśleć o zapatrzeniu się w wózek czy też inne artykuły wymagające transportu samochodowego, gdyż po tym terminie wjazd nieuprawnionych wozami będzie tam zabroniony. (mca)

Z SOCIALNEGO GNIAZDA

- STATKI NA WEJŚCIU:
 m/s „Dęblin” z Wielkiej Brytanii
 m/s „Transportowiec” z Indii
 m/s „Kopalnia Wirek” z Maroka
 s/s „Katowice” z Finlandii
 m/s „Wadowice” z Danii
 s/s „Gniezno” ze Szwecji
- STATKI NA WYJŚCIU:
 m/s „Gliwice II” do Danii
 m/s „Kopalnia Wąbrzyńskich” do Grecji
 m/s „Kutno” do Finlandii
 m/s „Kędzierzyn” do Holandii

W PORCIE:

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin Świnoujście przebywało łącznie 76 statków po ładunek lub z ładunkiem o całkowitym tonażu 274 tys. ton.

Z kolejnego rejsu do portów indyjskich powrócił drobny motorowiec FLO m/s „Leninograd”. W porannej zmianie portowcy Nabrzeża Radzieckiego przystąpili do wyładunku kamieńdruku z wyładunkiem kamieńdruku w tonażu 274 tys. ton.

Z kolejnego rejsu do portów indyjskich powrócił drobny motorowiec FLO m/s „Leninograd”. W porannej zmianie portowcy Nabrzeża Radzieckiego przystąpili do wyładunku kamieńdruku z wyładunkiem kamieńdruku w tonażu 274 tys. ton.

Miliony doby dokonywane ZPS przeladowali ogółem 90 330 ton różnych towarów.

Nowy ośrodek czeka na stoczniovców

W ODLEGŁOŚCI 80 km od Szczecina, w Strzeszewie, znajduje się nowy ośrodek wczasowy sobotnio-niedzielnego Stoczni Szczecińskiej. Na razie przygotowane pole namiotowe (namioty wypożycza zakładowa oddział PTKK). W najbliższą sobotę i niedzielę w ośrodku, w którym jest światło elektryczne, tu rzywnica świetlna z telewizorem i kilka łodzi oraz rowery wodnych, można skorzystać z buni i gazów i kuchencek dla przyrządzenia gorących posiłków jak również z bufetu i kuchni polowej wydającej napoje i potrawy. Jak uda się stoczniovcóm sobotnio-niedzielnym wypożyczek przygotowany przez dyrekcję do spraw pracowniczych i zakła dowe PTKK — zależeć będzie już tylko od pogody. (wit)

Tego jeszcze nie było!

(Dokończenie ze str. 1)

SPRAWĘ konferansjerki mamy więc rozstrzygniętą, wobec czego możemy zająć się teraz wykonawcami. Otóż wśród 31 zgłoszonych do konkursu piosenek jest m. in.: Veronika Fischer (NRD), Irina Ponowoska (ZSRR), Helena Bleharova (CSRS), zespół „Skorpio” (Węgry), Su Shifrin (W. Brytania), Kisu (Finlandia), Mark Williams (Nowa Zelandia), Eugene Finardi (Włochy), Danny Rhoder (RFN), Carlos do Carmo (Portugalia), Xanthi Perrali (Grecja) oraz nasz reprezentant: Alicja Majewska, Ewa Śnieżanka i Krzysztof Krawczyk. Ponadto odbędzie się jeden koncert z udziałem wykonawców z Niemceniem, Francją, Rodowicem na czele. Poza konkursem wystąpi brytyjski showman Alvin Stardust.

Festival „Sopot 76” odbędzie się w dniach od 24 do 29 bm. (get)

Kurierem z wybrzeża Gdzie znaleźć żubry?

GDY nad morzem świeci słońce i jest ciepło, to za wszystkie rozrywki wystarczy przeciętnemu wczasowiczowi rozłożonego koca, z dostępnym do wody, kiedy natomiast słońce przestaje prażyć, a woda jest chłodna, wczasowicz zaczyna się nudzić. Na Szczecińskim Wybrzeżu zapominając widać, że i to druga ewentualność należy brać poważnie pod rozwagę. Nie zamierzamy zajmować się tu działalnością artystyczną przerożonych grup i zespołów, ani też dziedziną rozrywki gastronomicznej (czytaj wyszynkiem), gdyż tej jak dotąd nie brakowało, ale rozrywka ogólnodostępna, powszechna. Powinny to być m. in. dobre urządzone boiska sportowe, liczne propozycje wycieczek np. do NRD, świnoujście, portu, kombinatu „Odra” czy innych przedsiębiorstw gospodarki morskiej, lub choćby do lasu w przepiękne rejonie Wolińskiego Parku Narodowego.

Swego czasu informowaliśmy naszych Czytelników o niebywałej atrakcji jaką przygotowała dyrekcja Wolińskiego Parku Narodowego — o spróbowaniu z Białowieży na Wolin żubrow. Cztery żubry już od ponad miesiąca skubią trawę na wyspie Wolin, ale właściwie to gdzie? W żadnej z miejscowości nadmorskich nie ma dokładnej informacji, gdzie „króla puszczy” szukać. Nie ma jej także na żadnej z wielu map planisz turystycznych, gesto rozstawionych przy rozstajach dróg, nie ma jej wreszcie w Międzyzdrojach. A właśnie zagroda żubrow znajduje się w... Międzyzdrojach. Trzeba wspiąć się na okalające wzgórze do szkoły 1000-lecia, a dalej ok. 1300 m przez las. Dźwięk, że opiekunowie okazalego wybiegu żubrzej rodziny nie pomyśleli o przygotowaniu kilku plansz informacyjnych i zwykłych strzałek.

PLAZA w Międzyzdrojach tonie w śniecach. To nie żadna przesada. Na wielokilometrowym odcinku plaży brak dosłownie czystego metra kwadratowego. Wszędzie pełno papierów, opakowań po lodach, turek i plastikowych pojemników, pęczonych butelek i tysiąca innych rzeczy, które właśnie tam nie powinny leżeć, ale szybko znaleźć się na śmiecie. Plaża ta nie była prawdopodobnie sprządana od ubiegłego roku. Brak tam zresztą koszy na śmiecie, a już tragicznie wygląda wiejskie Plażowice przeszkadzają rozrzucone betonowe bloki, które kiedyś służyły jako schody. Dźwięk się można, że do tej pory nikt nie złamał nogi i nie naley się w tej sytuacji dźwiżyć, że wiele osób mimo zakazów woli przechrędzić przez wydmę.

Może być tak, że nie należy dopuścić do tak skandalicznego zanieczyszczenia plaży i kiedy wreszcie śmiecie to zostaną uratowane — pytamy w imieniu tysięcy wczasowiczów. (ag)



SPOTKANIE
E. GIERKA Z A. GROMYKĄ

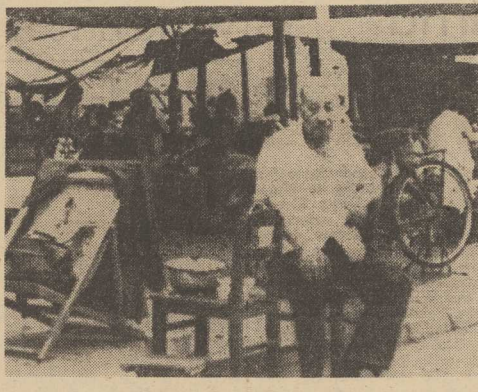
♦ W czwartek członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko złożył wizytę i sekretarzowi KC KPZR Edwardowi Gierkowi, który przebywał na wypoczynku na Krymie. Przeprowadzili oni serdeczną, przyjacielską rozmowę.

INCYDENT NA GRANICY
RFN - NRD

♦ Agencja ADN poinformowała, że 5 sierpnia ok. godz. 3.45 tanio do umocnień granicznych w pobliżu przejścia granicznego między NRD a RFN Hirschberg zbliżył się ze strony RFN jakiś mężczyzna. Mimo wielokrotnych wezwań, mężczyzna ten próbował wymknąć się kontroli granicznej NRD. Został postrelony i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Jak się okazało, był to obywatel włoski Benito Corghi.

ROZUMIEM W LIBANIE
NIE JEST PRZESTRZEGANY

♦ Nowe porozumienie o przerwaniu ognia, które miało wejść w życie w czwartek rano na całym terytorium libańskim, nie jest respektowane. Pod wieczór w wielu punktach kraju trwały pojedynki pojedynczych strzelców i strzelanina z broni automatycznej. Do walk dochodziło zarówno w Bejrucie, jak i w górach. Na wiodących przed miesiącem stolicy siły prawicowe posuwały się w głąb dzielnicy Nabaa, zamieszkaanej głównie przez ludność muzułmańską.



Teng
ponownie atakowany

BYŁY wicepremier CHRL, Teng Siao-ping stał się celem ponownych ataków, sformułowanych w organie sekretarycznym politycznym KPCh, „HUNG CI” — donosi korespondent agencji FRANCE PRESSE z Hongkongu.
Autor artykułu zjadłwie krytykuje politykę zagraniczną i wewnętrzną Teng Siao-pinga. Pisze on m.in., że w przyszłości wewnętrznej „Teng chciał przekształcić socjalizm na gospodarkę chińską w gospodarkę kapitalistyczną opartą na przez monopolistyczną biurokrację”.
„HUNG CI” zarzuca Tengowi, jakoby wprowadzał administracyjny system „bezpośredniej i wyłącznej kontroli przedsiębiorstw przez ministerstwa, którym podlegają”.

ULICE Pekinu przypominają wielkie obozowisko. Miliony mieszkańców stolicy Chin koczują pod gołym niebem w obawie przed nowymi ustraszacymi tektonicznymi. (CAF)

Poligamia w USA

Mąż 13 żon

ALEX JOSEPH ma 39 lat, był marynarz, z pochodzenia pol-Indianin. Mieszka on w Glen Canyon, w stanie Utah (z dawien dawna siedziskiu mormonów), Alex Joseph został mormonem, złożył własny kościół i — z gorliwością neofity — nawigował do starych tradycji mormońskich, w szczególności... do wielożenstwa. Obecnie ma 13 żon i 6 dzieci. Okazuje się jednak, że nie tak wiele żon nie jest wcale rzeczą prostą i to nie z powodu nieporozumień w domu. Większość swego czasu Alex Joseph spędza bo wiem w sądzie, gdyż rodzice i rodzyńcy jego żon (z których żadna z prawnego punktu widzenia nie jest legalna) wytoczyli mu procesy. Alex Joseph nie jest w Stanach Zjednoczonych wyjątkiem. Szacuje się, że w kraju tym mieszka od 25 do 35 tysięcy stałych poligamicznych — głównie w stanach Utah, Arizona, Idaho i Nevada. Pozostali tym się różnią od Alexa Josepha, że nie mówią publicznie o swych sprawach intymnych. On jeden pozwala sobie twierdzić, że taka liczba „rodzina” daje mu pełną satysfakcję.

Big Ben stanął

LONDYN PAP. W czwartek o godz. 3.45 GMT zatrzymał się słynny zegar londyński Big Ben. Zegar ten, według którego cała Anglia reguluje zegarki, został uziemiony na wieży parlamentu brytyjskiego przed przelotem słońca. Zdaniem specjalistów, przyczyną zatrzymania się zegara było zużycie się mechanizmu sprężynowego.

Wielka Brytania
Katastrofalne
skutki suszy

- ♦ Stały wzrost cen żywności
- ♦ Apel o oszczędzanie wody

LONDYN PAP. Konsorejum brytyjskich detalistów zapowiedziało do końca bieżącego roku wyższe cen żywności w W. Brytanii w granicach 8-10 proc. ze względu na wzrost wydatków na zakupy żywności za granicą, spowodowany pogorszeniem się kursu wmiennego waluty brytyjskiej. Inne czynniki — to wzrost kosztów handlowych i gorsze zbiory spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi.

JAK WYLICZA londyński „Guardian”, ceny podstawowych artykułów spożywczych są obecnie na brytyjskim rynku niemal o jedną czwartą wyższe niż rok temu.

RZĄD brytyjski zwrócił się do społeczeństwa z apelem o powszechne oszczędzanie wody. Apel sformułował minister planowania John Silkin w przemówieniu na forum Izby Gmin, uzasadniając konieczność ustawy nadzwyczajnej o gospodarce wodnej. Ustawa nadaje organom władzy państwowej uprawnień do podejmowania decyzji regulujących zaopatrzenie w wodę ludności i związków gospodarczych.

Projekt ustawy, który znajduje się w końcowej fazie procedury parlamentarnej i w tych dniach nabierze mocy prawnej, podtykowany jest konsekwentnie suszy na skalę nie notowaną w W. Brytanii.

OD MOMENTU podjęcia zapisów meteorologicznych w 1772 roku susza najbardziej daje się we znaki w hrabstwach Yorkshire, wschodniej Anglii, południowych Midlandach, Anglii południowo-zachodniej oraz Walli południowej. Na tym ostatnim obszarze zostały za powiedziane decyzje w sprawie relamentacji wody, które dotyczą miliona ludzi. Minister J. Silkin ostrzegł, że na niektórych terenach susza może sięgnąć pod koniec lata i jesienią rozmiarzy klęski żywiołowej. Klęsce nie zapobiegają już obrite opady, a deficyt wody nie wyrówna nawet mliściec ciałych deszczów.

Narastają obawy o negatywne skutki suszy dla rolnictwa. Jak podaje londyński dziennik „Daily Express” na niektórych obszarach w ogóle nie będzie plonów, co nie

Incident
tunezyjsko-malgaski

6.8. ALGER PAP. Dzienniki w Tunisie poinformowały, że tunezyjski okręt patrolowy zatrzymał malgaski tankowiec, który 31 lipca br. w rejonie miasta Sfax na ruszył terytorialne wody Tunezji. Po czterech strzałach ostrzegawczych, które pozostały bez odpowiedzi, okręt patrolowy oddał strzał w kierunku tankowca, raniąc jednego z marynarzy.
MINISTERSTWO Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Madagaskaru wystosowało do władz tunezyjskich notę, w której domaga się podania dokładnych danych dotyczących incydentu i tankowcem. Nota wyraża zażalenie kojenie z powodu incydentu.

Truciciel dzieci
grasuje w RFN

6.8. BONN PAP. Ludność okolic Flensburga w Szwecji Holstynie jest zaniepokojona zbrodniami nieznanego osobnika. Próba przeprowadzić śledztwo w sprawie zagadkowych przypadków zatrucia dzieci lemondami, pozostawiana na miejscu zabu.
W środe uległa zatruciu 6-letnia dziewczynka, która znalazła butelkę z lemondami na lawce. Została ona przewieziona w stanie ciężkim do szpitala. Analiza napoju wykazała obecność środka toksycznego „E-605”. Druga butelka s tą samą trucizną znalazła policja tego samego dnia w innym miejscu. W czwartek br. zmarły dwie dziewczynki w wieku 4 lat, również nie po wypiciu lemondami, co nie jest przez nieszanego szaleńca.

Wokół Konferencji Prawa Morza

Zakusy monopolu
na bogactwa Wszechocianu

6.8. NOWY JORK PAP. Od 2 bm. w Nowym Jorku obraduje V sesja trzeciej Konferencji Prawa Morza. Dziennik „New York Times” komentując wznowienie obrad tego forum pisal, że stanowisko wielu krajów kapitalistycznych, a przede wszystkim USA, pragnących wyneogocować dla koncernów ponadnarodowych uprzywilejowaną pozycję w zakresie eksploatacji zasobów mórz i oceanów, stanowi poważną przeszkodę w zawarciu międzynarodowego porozumienia w dziedzinie prawa morskowego.

DZIENNIK konstatuje, że USA dążą do przyjęcia takiego rozwiązania, które zapewniłoby monopolom amerykańskim przywileje w eksploatacji złóż niklu, miedzi i innych minerałów na dnie mórz i oceanów. Takie koncerny jak „Kennecott Copper Corporation”, „International Nickel Company”, „Lock heed” z niecierpliwością czekają na moment, kiedy zezwoli się im na podjęcie wydobycia bogactw światowego oceanu. Wysuwane są nawet propozycje, by Stany Zjednoczone nie czekając na zawarcie międzynarodowego porozumienia w trybie jednostronnym wprowadziły ustawodawstwo korzystne dla monopolu.

TEGO RODZAJU zakusy ponadnarodowych koncernów wywołują słusze oburzenie krajów rozwijających się, które uważają bogactwo mórz i oceanów za dobro całej ludzkości. Ponadto obawiają się one, że przyznanie koncernom prawa pierwszeństwa w eksploatacji tych złóż doprowadzi do dalszego spadku światowych cen surowców, co zadłoby nowy cios wielu krajom rozwijającym się, które przeżywały poważne trudności gospodarcze. Państwa te domagają się, by eksploatacja bogactw mórz i oceanów odbywała się na sprawiedliwej podstawie, pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Proponują one w tym celu stworzenie odpowiedniego międzynarodowego mechanizmu.

Do innych nie rozwiązanych zagadnień, hamujących zawarcie międzynarodowego porozumienia w dziedzinie prawa morskowego, „New York Times” zalicza również problem strefy wód terytorialnych i związanej z tym kwestii prawa połowu ryb. Podkreśla się w związku z tym, że uchwalenie przez Kongres USA w trybie jednostronnym ustawy o rozszerzeniu jurysdykcji USA na połowy ryb w granicach 200-milowej strefy przybrzeżnej (na ona wejść w życie

w marcu 1977 roku) potępiane jest przez wiele krajów.
Ostro skrytykował te ustawę jeden z byłych przewodniczących delegacji USA na Konferencję Prawa Morza G. Moore. Stwierdził on, że ustawa sprzeczną jest z załączonym wcześniej konwencją międzynarodową.

Wypędzili diabła wraz z życiem

Tragedia Annelise Michel

W JEDNYM ze szpitali mogończyk zmarła wskutek skrajnego wycieńczenia 23-letnia studentka pedagogiki i teologii z Würzburga, Annelise Michel. Do leczenia dostarczono ją w stanie takiego zagłodzenia, że lekarze byli całkowicie bezradni. Śmierć Annelise odnotowano w księgach szpitala i urzędzie stanu cywilnego jako „naturalną”. Czy była ona jednak rzeczywiście naturalna?

JUŻ w 1969 roku odnotowano u dziewczyny objawy zakłócenia w systemie nerwowym: ulegała ona silnym atakom konwulsji i odmawiała przyjmowania pożywienia. Była wówczas leczona przez specjalistów chorób nerwowych ze skutkiem dość miernym — rozpoznanie choroby, jak i ustalenie jej przyczyn nastarczało bowiem wiele trudności. Mimo to Annelise zdała w 1972 roku maturę z zupełnie dobrym wynikiem i dostała się na studia. Jednakże już w listopadzie tego roku stan jej pogorszył się do tego stopnia, że amulszonia była znowu poddada się ambulatoryjnemu leczeniu. W czerwcu 1975 roku lekarze ustalili, że Annelise cierpi na nie typową formę epilepsji.

Równocześnie jednak przebiegało leczenie dziewczyny drugim, zupełnie innym torem. Jej przelot, głęboko wierzący rodzice, zwrócił się do jednego z duchownych, aby obserwował Annelise i próbował wypędzić im w uzdrowieniu córki. Duchowny nie wahał się długo z wydanym opinią: Annelise uznano za nawiedzoną przez diabła. Zwrócił się więc do frankfurckiego jezuity Adolfa Rodewyja, uchodzącego w świecie religijnym za znanego specjalistę od nawiedzonych przez diabła. Ten zalecił przeprowadzenie egzorcyzmów według XVII-wiecznych reguł zgadzonych jednakże przez współczesność. Współczesne egzorcyzmy — co warto wiedzieć — opierają się głównie na modlach i święcie religijnym za ręk, mających na celu wypędzenie diabła z ciała nawiedzonego.

OD września 1975 była więc studentka z Würzburga poddawana egzorcyzmom, przy czym — jak stwierdził obecnie biegły — stan jej chwilowo się poprawił. Zaczęła przyjmować posiłki, w rodzinę wstąpiła nadzieja na cudowne uleczenie. Jednak już na przedwiośnie 1976 roku stan pogorszył się znowu.

RODZICE karmili ją siłą, otaczali najstaranniejszą opieką i troską. Dzięki temu zapewne dziewczyna zdolała przygotować prace pisemne do egzaminu i wysłać je na uczelnię. Choroba czyniła jednak dalsze spustoszenia w organizmie. Coraz trudniej było ją zmusić do jedzenia, przy czym — mimo widocznego wycieńczenia — Annelise potrafiła jednorazowo wykonać około 500 skłonów, co świadczyło o dużej sile organizmu. Równocześnie odmawiała przyjęcia jakiegokolwiek pomocy lekarskiej.

WYGLADAŁO, że jej jedynym celem jest śmierć. Ta przyszła nieoczekiwanie dla rodziny i najbliższych, ale lekarze, którzy znajdowali się przy łóżku „nawiedzonej” w ostatnich chwilach jej życia zeznają zgodnie, że umierała ona z całkowitą świadomością i przytomnością.

SPRAWA „nawiedzonej” Annelise zajęły się władze prokuratorskie. Nasuwa się bowiem wiele pytań: Czy lekarze mieli prawo siłą zmusić dziewczynę do leczenia i przyjmowania pożywienia? Czy duchowniostwo miało prawo wziąć na siebie odpowiedzialność za zdrowie dziewczyny i czy rzeczywiście duchowni wierzyli, iż Annelise została nawie-

dzona, a ich zabiegi mogłyby przynieść narowo chorej jakąś ulgę? Jak określić można postawę rodziców dziewczyny, ludzi prostych i wierzących głównie duchowieństwu, którzy jednak chcieli przecież jak najlepiej dla swego dziecka?

Na jednej z konferencji prasowych poświęconych śmierci Annelise przedstawiono jako dowód zeznawczy 47 tam magneto fonogramy, zawierających modły o wypędzenie diabła z ciała „nawiedzonej”. Rzecznik prasowy biskupstwa zacytował kanon 1151 aktualnego zbioru ustaw Kościoła katolickiego, według którego do pozwolenia na przeprowadzenie egzorcyzmów wydaje się dopiero wówczas, kiedy zostały przeprowadzone pewne i wnikiwe badania mające na celu stwierdzenie, czy ktoś rzeczywiście został nawiedzony. Równocześnie powstaje pytanie, czy w śmierci Annelise zawinił przez prowadzący egzorcyzmy. Ten jednak zastrzegł się od razu na wstępie, iż nie odpowiada za stronę merytoryczną leczenia dziewczyny.

TAK TO w wieku XX w centrum wysoko cywilizowanego kraju powstał problem rodem nie z tej ziemi, który jednakże nie dał się a ludziemu szłą rozwiązać.

H. UŻYCKA

Karty miejskiego albumu

Pomorska Wieś

NAZWA jednej z ważniejszych rzek – wywodzi się od dawnego szcecińskiego osiedli tuż pod bokiem jejego się miasta.

W MIEJSCU gdzie ul. Krzysztofa Kolumba zatacza głęboki łuk, sięgała ostrym zakolem Odra. Nadbrzeżne bagna zamykały najkrótszą drogę z grodu na południowy-zachód. Dotrzeć więc na Pomorzany można było przed wiekami tylko wodą, wstępując pod prąd, bądź okrężnym traktem ładowym poprzez Gumieńce. Te izolacje Pomorskiej Wsi zniosła dopiero budowa kolei w Szczecinie.

Projektanci kolejowej trasy uznali, że najekonomiczniej będzie skierować torę przez Pomorzany. W ślad za szynami zbudowano nadbrzeżną drogę, łączącą centrum miasta z osiedlem.



A coż to za wielkolud tędy przechodził?

Foto: Zb. Jodkowski

Dziesięć lat minęło...

PRZY ul. Wyspiańskiego, tuż na brzegu Parku Kasrowicza, jest duży plac zabaw. Wybudowali go społecznie w roku 1966. Jak głosi pamiątkowa tablica, pracownicy szcecińskich przedsiębiorstw (rodzodarki komunalnej). Od dłuższego czasu plac znajduje się w onkającym stanie. Bolaśka do rier sportowych i dróżki porosły chwastami, zdewastowane są nieliczne już urządzenia. Warto więc w dziesiątą rocznicę nielegalnego rozstarcia nad placem opiekę i przywrócić mu dawny wygląd. (jas)

Kochajmy stare pociągi

„STOI na stacji lokomotywa, tłusta, ogromna i pot z niej splywa...” Ten uroczy wiersz Tuwima traci już na aktualności. Dobiağa końca ponad 150-letnie panowanie pary na kolejowych szlakach. Epokowa konstrukcja Stephensa jest wypierana przez lokomotywy spalinowe i elektryczne. Stare parowozy są cięte na złom, niektóre tylko trafiają do muzeum.

Z tego pedu ku nowoczesności cieknie się grupa ludzi, których zafascynował parowy mechanizm. Rozmówcom w starożyciach postanowili ratować poczciwą cichocię. W Wielkiej Brytanii na przykład powstały stowarzyszenia miłośników starych pociągów. Odkupiono od kolei nie używane tory, odnaleziono zabytkowe parowozy i miniaturowe wagoniki. Inżynierowie, nauczyciele, urzędnicy i studenci poświęcili cały swój wolny czas na wyremontowanie taboru i budynków stacyjnych, zainstalowanie urządzeń sygnalizacyjnych. Teraz każdy weekend spędzają bawiąc się

szcecińskich dzielnic – Pomorzana podmiejskiej osady Pomorzany najdłużej pzetwał jako samoistnego, „spansywnie rozwijać się może. Właśnie z powodu tej długiej izolacji od pobliskiego miasta na Pomorzanych dłużej przetrwała rdzenna słowiańska ludność rolnicza. Jeszcze w końcu ubiegłego wieku krajobraz Pomorzana był zdecydowanie bardziej sielski niż oddalonych nawet bardziej od miasta osiedli położonych na północ od dawnego grodu. Pola, chałupy wiejskie i wiatrak...

Oficjalnie rzecz biorąc przetrwał na tym rozległym terenie tylko jeden zabytek mogący świadczyć o słowiańskiej przeszłości osady. Starodawna, zrujnowana kaplica z XV wieku (łopnieć już odbudowana) przy ul. Włocławskiej.

Jeśli jednak przyjrzyć się bacznie tym zakątkom Pomorzana, na które nie wkroczyło jeszcze nowe, wielkopłytowe budownictwo, dostrzeżemy parę ciekawostek architektonicznych, które wprowadzą się dziełem czasów nowożytnych, ale w pewien sposób świadczą o dziejach dawnej Pomorskiej Wsi.

Przy ul. Smolańskiej wśród niefektownych niskich domków budowlanych tandetnie, bez stylu, zauważyć można prawdziwą perelkę architektoniczną. To stojący niemal naprzeciw budynku robotniczego hotelu budowlanych – klasycystyczny dworek. Dom jest już mocno naruszony zębem czasu: tu i ówdzie odprysnął tynk z gustownie zdobionych ścian. Wykwintny balkon nad bramą zda się za chwilę runie pod ciężarem zawałających go rupiej. Podwórko jest pełne śmieci i chwaszów.

Ten niewątpliwie zabytek – wszak budowle liczące ponad 100 lat od dawna już korzystają z praw zabytku – nie został jeszcze w sposób formalny zidentyfikowany przez konserwatorów. A chyba najwyższy czas już na to!

Znacznie młodszą budowlą jest okrągły zbiornik wodny na Wzgórzu Hejmańskim, służący niegdyś całemu niewielkiemu przedmiściu. Wyraźnie górował w początkach naszego wieku nad koloniami jedno- i dwupiętrowych domków czynszowych. Z wykorzystaniem tego trudnego do zburzenia (wewnątrz metalowe ściany zbiornika) jest dotąd żywy kłopot. A więc nim ktoś rzuci pożyteczny pomysł, „okraglak” stoi sobie spokojnie. Nie speści przy tym wcale krajobrazu osiedla. Wręcz przeciwnie – stanowi pewne urozmaicenie na tle wysokich, betonowych punktowców, które wyrosły nie opodal.

I wreszcie – pomorzański browar. Budowla niewątpliwie interesująca, zabytek secesyjnego budownictwa fabrycznego. Zakład dba o swą siedzibę. Fasadę odnowiono, zatroszczono się też o najbliższe otoczenie fabryki szcecińskiego piwa i popularnej „Pepsi”.

Pomorzany zaludniły się w ostatnich latach w tempie nieznanym w ich dziejach. Dziś można powiedzieć, że to największe i właściwie pierwsze niemal ukończone osiedle Szczecina. Nie zostało tu wiele po dawnym budownictwie. Nie ma – powiedzmy szczerze – czego żałować. To jednak, co udało nam się wydłubić wśród pozostałości po dawnej Pomorskiej Wsi, zasłużyło na konserwatorską pieczę. Nie speści ani przeszkadza pejzażowi nowoczesnego osiedla, a przeciwnie – urozmaica oblicze dzielnicy. (law)

KLASYCYSTYCZNY dworek przy ul. Smolańskiej jak dotąd nie dostrzeżony przez konserwatorów zabytków. Jeden z nielicznych historycznych budynków na Pomorzanych. War to go uratować.

Fot. Z. Jodkowski



Skansen nad morzem?

W różnych zakątkach Polski także jeżdżą pociągi waskotorowe, lecz traktowane są bez większego szacunku. Linie kolejowe likwiduje się systematycznie, a tam, gdzie jeszcze są potrzebne, wymienia się tabor na nowy.

W województwie szczecińskim cichcia jeździ m. in. z Gryfice do Stępnicy, łączy także Gryfice i Trzebiatów z miejscowościami nadmorskimi. Są więc znakomite warunki, by stworzyć skansen kolejki waskotorowej. W roku 1973 tak pisałimy na ten temat:

„...chcemy zaproponować szczecińskiej DOKP nadanie tej linii waskotorowej formy skansenu, wykorzystując do tego stworzone przed laty warunki. Nie wymaga to nawet specjalnych inwestycji. Wystarczy torę odzłabić o poczciwą cichocię. Trzeba będzie pomyśleć o renowacji starych stacji nad tych trasach. Niech odjadą i przyjazdy odbywają się według starego rytuału – z gwizdankami, dzwonekami, konduktorami, kasjerami i zawiadawcami stacji ubranymi w stylowe mundury. Można też wydrukować specjalne bilety, które dla każdego będą miłą pamiątką z wycieczki w przeszłość. Frekwencja i uznanie czasowiczeów zapewnione.”

TAKA kolejka jeżdżąca między Trzebiatowem, Pogorzelca, Niechorzem, Rewalem i Śliwinem byłaby niewątpliwie wielką atrakcją turystyczną. Piemiądze zainwestowane w to przedsięwzięcie szybko by się zwróciły ze sprzedaży biletów. Później można byłoby mówić wyłącznie o zyskach.

Niestety, pomysł nie wywołał entuzjazmu w Pomorskiej DOKP. Dlatego też przypominamy się raz jeszcze jako miłośnicy starych pociągów. (jas)

W „Kurierowej” kawiarence

Wiedzieć wszystko



Dziś w naszej kawiarence rozmawiamy z panią Iwoną Puszkarczyk z Centrum Informacji Turystycznej.

— Czy pani wie wszystko? — Przynajmniej staram się wiedzieć. — W takim razie — gdzie jest urzeczona Smocza? — Gdzieś na peryferiach. Ale nie powiem panu dokładnie, musiałabym spojrzeć na plan miasta. — A jeśli ktoś zapyta o godzinę odjazdu jakiegosi pociągu? — Mam rozkład pod ręką. — Umie się pani nim posługiwać? — Oczywiście. To nie takie trudne. — O co tu jeszcze pytać? — Jesteśmy przygotowane na każde niemal pytanie. Mamy rozkłady jazdy pociągów i autobusów, plany miast, mapy, foldery, przewodniki, informatory, przepisy celne i dewizowe. Inna sprawa, że gromadzenie tych wszystkich materiałów jest rzeczą bardzo trudną. Tylko nieliczne przysłała nam Centralny Ośrodek Informacji i Reklamy Turystycznej. Resztę zdobywamy same. Gromadzimy nawet wycinki prasowe, po nieważ ludzie pytają naprawdę o przeróżne rzeczy. Na przykład ostatnio jedna pani prosiła o podanie, przy jakich ulicach w Atenach są stacje benzynowe.

— Kto najczęściej przychodzi do Centrum IT? — Mimo wszystko — szczecinianie. Najczęściej przed samym wyjazdem na urlop wpadają, by zapytać o przepisy celne, gdzie znajdują się campingi, itp.

— Słyszałem opinię, że Centrum IT to miejsce, gdzie praca jest lekka, łatwa i przyjemna... — Przede wszystkim jest jej bardzo dużo. Kiedyś stawialiśmy kreski, aby policyz wszystkich, którzy przychodzą lub dzwonią do nas. Straciłyśmy jednak rachubę.

— Czy turyści zagraniczni korzystają z waszych usług? — Oczywiście. Często przychodzą do nas ze swolimi kłopotami. Niedawno szukałam autokaru pewnej wycieczki z NRD. Zapomnieli, gdzie go zaparkowali. Innym razem trzeba było zająć się poszukiwaniem właściciela paszportu.

Ale najbardziej przygodą spotkałam turyści szwedzkiego. Przeszedł do nas zrozpaczony, bo zapomniął, w jakim hotelu mieszka.

ka. Miał przy sobie tylko klucz od pokoju. Znajdę numer przez cztery dni wspólnie z koleżanką usilowaliśmy dojść, jaki to hotel. I na to potrzeba było aż sześć rech dni?!

— Otóż Szwed nie mieszkał ani w Szczecinie, ani w Świnoujściu czy też Kołobrzegu. Wsiadł do samochodu z przygodnymi znajomymi i ruszył w Polskę.

— A gdzie mieszkał? — W prywatnym pensjonacie w Zakopanem.

— Czym jeszcze zajmuje się Centrum IT? — Ostatnio opracowaliśmy katalog informacji użytkowej o Szczecinie i województwie dla wszystkich punktów informacji turystycznej w Polsce. Planujemy po byty dla obozów i kolonii przebywających w Szczecinie. Ot, takie programy wycieczek do miasta, z zaznaczeniem co i gdzie warto zobaczyć. Poza tym prowadzimy Bank Wczasów.

— Co to takiego? — Przedsiębiorstwa zgłaszają nam wolne miejsca na wczasach, a my kierujemy tam wszystkich, którzy nie mają co zrobić z urlopem. O akcji wykorzystania wolnych miejsc w samochodach już nie wspominałam.

— A gdyby ktoś chciał spędzić urlop indywidualnie, lecz nie wiedział, do kogo iść? — Powinien przyjąć do nas. Możemy wybrać ciekawą miejscowość, doradzimy, gdzie zdobyć nocleg, jak dojechać itp. Jesteśmy przecież Centrum Informacji Turystycznej. (jas)

Czym szczecińska kuchnia słynie?

GDY przyjadą odwiedzić nas najbliżsi z innych stron kraju i gdy zdążymy się już nim nacieszyć, trudno nam się oprzeć, aby wybrać się do któregoś ze szczecińskich lokali. I wtedy rozpoczyna się gorączkowe poszukiwanie. Tędy, tędy, taś na gorąco uzmysłowić, który z naszych lokali w czym się specjalizuje. Oto nasz ulubiony przewodnik po szczecińskich lokalach:

Tym, który wybiorą się do kom binau gastronomicznego „Kaskada”, polecamy salę na II piętrze, która od 3 miesięcy nosi nazwę „Słowiańska”. Tutaj też kuchnię wyspecjalizował się w daniach opartych na recepturze kuchni staropolskiej. Można więc tu skosztować „specjału z ogórka”, „zrasa a la Redziewi”, orzka z miodem, staropolskie polewki, a na deser — „puchar ogrodniczek”.

Wszystcy, którzy gustują w pikantnej kuchni węgierskiej, nie zawiodą się odwiedzając „Balaton”, który wyspecjalizował się w serwowaniu dań z kuchni węgierskiej i bałkańskiej.

Namiast amatorów dań z dzika, sarny czy zająca zaprasza restauracja „Atlantycka”.

Na dania z drobiu możemy pójść do restauracji „Gdak”, a na wielkopolską golonkę — do Un-baru „Flatau” w Parku Kasrowicza. Amatorów ryb oczekują w naszym mieście dwa lokale: „Chier” — reprezentacyjna placówka Centrali Rybnej oraz „Warszawskie” (nieależąca do WSS-owskiej gastronomii).

Dwa szczecińskie winiarnie: „Zamkowa” i „U Wysząka” gwarantują spełnienie wielu „słodkich życzeń” swoich klientów, a bar „Duet” zaprasza na lody, które już teraz śmiało konkurują z wyrobami „Hortexu”.

Na zakończenie naszego gastro-nomlegnego informatora, amatorom kuchni lotewskiej polecamy restaurację „Ryska”, a zwolennikom ścisłości kuchni skandynawskiej proponujemy odwiedzenie baru „Storrada”. (Macz)

Obiecanki-cacanki...

JUŻ nieraz poruszaliśmy problem wykorzystania opuszczonych pawilonów handlowych przy ul. Bolesława Krzywoustego. Nagliłimy tym bardziej, że przysył użytkownicy twierdzą, iż gdy tylko dostaną do ręki klucze, to raz dwa uporają się z adaptacją tych pomieszczeń.

Jak się jednak okazuje, z segmentów pawilonów przeznaczonych przez Leńni Kiermasz Rozmaitości, nadal straszy zamalowanymi szymbami i sztydami. Czyżby zapewnienia „Ruch” i „Ruch”, które tym te obiekty przyznano, należało traktować w myśl zasady: obiecanki-cacanki? (Macz)

NA TEMAT DNIA

METODA PRZEKONYWANIA

W WIELU już lat rozwija się specjalna dziedzina socjologii zajmująca się badaniem opinii publicznej. Początkowo na Zachodzie, a obecnie i w krajach socjalistycznych, działają instytuty i zakłady naukowe, badające poglądy wielkich zbiorowości a także samą opinię publiczną i jej cechy charakterystyczne. Istnieje zgodność poglądów w zasadniczej kwestii: opinia publiczna — w przeciwieństwie do świadomości społecznej — jest wartościowa i mierzalna, dotyczy pewnych zjawisk i odczuć, a nie nymiennych, pewnych konkretnych wyrażań, decyzji władz.

na bynajmniej nie jest jednolita ani niezmienna w odniesieniu do takich kwestii jak np. zasady podziału dochodu narodowego, system plac, cen itp. Zadaniem partii i państwa jest

więcej z jednej strony umacnianie owych trwałych postaw i poglądów dotyczących samych zasad naszego ustroju — jak również zjednywanie opinii publicznej dla różnych koncepcji rządowych, od których zależy dalszy rozwój kraju oraz byt jego mieszkańców.

W tej dziedzinie warto mieć w świadomości pewne prawa psychologii społecznej, które funkcjonują w opinii publicznej. Spośród tych prawidłowości przypomnieć tylko nie które. Jednym z ważnych przymiotów opinii publicznej jest jej gotowość do rozwiązania pewnych kwestii dyskusyjnych, stawianych nie dyrektywnie lecz alternatywnie. Bo taka debata: rozwiązanie różnych wariantów rozważań, wymiana poglądów, ścieranie się racji najskuteczniej prowadzi do zrównoważenia i racjonalności gospodarczych czy społecznych, a jednocześnie do głębokiego przekonania dysku-

psychologii społecznej zapisano: „...należy w coraz większym stopniu korzystać ze zróżnicowanych ocen tego samego problemu, przy podejmowaniu decyzji posługując się różnymi wariantami rozwiązań. Tu właśnie — w dalszym tekście — usankcjonowano jako ważną formę tego oddziaływania na opinię publiczną przeprowadzanie konsultacji.

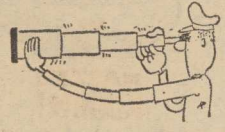
METODA przekonywania oznacza z jednej strony otwarte stawianie narzuconych problemów i propozycji, a z drugiej strony liczenie się z interesem poszczególnych grup społecznych oraz ze stanem świadomości obywateli. Pod tym względem teoria opinii publicznej zwraca uwagę, że funkcjonuje ona nie na poziomie wiedzy naukowej, ale na odczuciach i wrażliwości. Ta z kolei opiera się na wielu stereotypach myślenia, czyli nieco skostniałych i przestarzałych ocenach życia, polityki, gospodarki itp.

Dlatego trzeba się liczyć z istnieniem w opinii publicznej pewnej dozy konserwatyzmu. Ale liczyć się to nie znaczy ulegać. Oznacza natomiast znalezienie potrzebniejszego przekonywania i stopniowego przełamywania oporów, nieuzasadnionej niechęci wobec nowych koncepcji i potrzeb. Nowych, ale możliwych do powszechnej akceptacji.

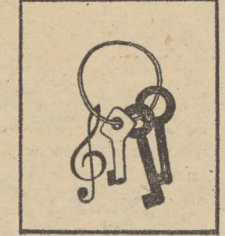
TUTAJ zwrócić uwagę na różnicowanie opinii publicznej w zależności od jej społecznej głębi. Najbardziej postępową, wolną od konserwatywnych stereotypów jest opinia klasy robotniczej. Dlatego jej zdanie, szczególnie załóg wielkich gigantów przemysłowych musi być dla władzy i narodu. Tak też kwestie te traktuje partia, licząc się z niezbędnością podejmowania dalszych kroków dla utrzymania naszych osiągnięć oraz tempa rozwoju naszego kraju.

„Praca z ludźmi, cierpliwe kształtowanie ich postaw i zaangażowania, wnikliwe analizowanie ich dążeń i pragnień stanowi dziś główne zadanie całej naszej partii, wszyscy członkowie i organizacje partyjne, także Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Związki Zawodowców i organizacje młodzieżowe, całego Frontu Jedności Narodu”.

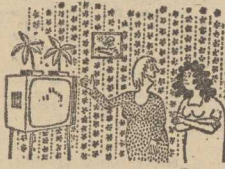
Uśmiechnij się



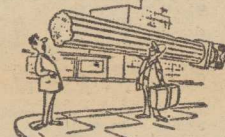
BEZ SŁÓW



BEZ SŁÓW



— TA Z PRAWEJ to pa miętka znad morza, a ta z lewej — z gór.



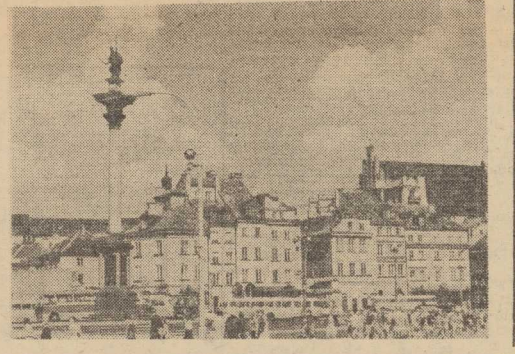
— Domyślam się, że wraca pan z Rzymu...



BEZ SŁÓW



Wczoraj i dziś w stolicy
NA ZDJĘCIU: Plac Zamkowy w 1945 roku (góra) obecnie (dół).



Z głową w bagażniku

Boso nie jedzie!

WOSZMARNY wypadek spowodowany głupotą, brakiem wyobraźni kierowcy. Odo służby Fiat z szybkością 70 km/godz. uderza w stojący pod ścianami samochód, odbija się od niego i wali w ślip. Przyczyna niezwykła, było głupstwo. Oto kierowca, młody człowiek z II kategorią prawa jazdy, miał zwinąć jeździć w drewnianych chodakach. To była jedyna przyczyna wypadku. Nie do uwierzenia! Widziałem skutki tego wypadku.

Ludzie pamiętają, że dla bezpieczeństwa ruchu niezbędny jest stan trzeźwości, pamiętają o samknie przy drzwiach, bywa że i o zapinaniu pasów, o sprawnych hamulcach, o czystej szybce — dobrego świadomości do przodu i do tyłu. I na tym przykazania się kończą.

Ale w lecie tracimy często zdrowie rozsądek. Wzrost temperatury i gorączki urlopowej wzrasta ilość popełnianych błędów. Jeśli ktoś pakuje na „miałach” bagaż na 1,5 metra w ORE — to nie jest to już tylko jego sprawa — zagrożona jest bezpieczeństwo ruchu. Jeśli ruszający w turystyczną wódkę sadza przednią, przednim siedzeniu, to robi głupstwo, które kosztować może bardzo drogo. Ci, którzy wzięli bagaż, przemieszczają w oko funkcjonariuszów służby ruchu i jeśli mają szczęście to rzec skończy się na mandacie i przewiezieniu bagażu, przemieszczanie czechenia wewnątrz wozu. Milicjant nie jest jednak wszytkowiedzący, milicjant nie może przewidzieć np. że prowadzący załadowany do garażu samochód jeździł np. boso, lub właśnie w drewniakach...

TAK — to nie przesada. Ludzie zasiadają za kierownicą w obuwia, które nie nadaje się do tego celu, które powinno być zakupione na

dnie bagażu i wykorzystane w innych, pozakomunikacyjnych okolicznościach. Naprawdę trzeba by było wyobrazić dla uzmysłowienia sobie, co się stać może, gdy twarde, drewniany chodak spadnie z nogi i dostanie się do kierowcy, w tym wypadku bezmyślnością graniczącą z przestępstwem.

I jeszcze sprawa pań. Klędy przykwalifikujemy koszarom spłeczk, teraz dogorywa już na szczęście koszarizm tzw. platform. Antyfiole damskie to niebezpieczny antychołowy twór, tak było chyba zawsze, teraz urasta to do rangi problemu, jako że kobiety coraz częściej zasiadają za kierownicą, stawiają uzbrojone stopy na pedałach. Tu sprawa jest jeszcze trudniejsza. Trudno przekonywać, jeżdżąc panie o wygodzie lady w tenisówkach, mających tak przecięt niewiele wspólnego z elegancją...

Najbardziej nieprzyjemnym nie ma zbyt dobrej pasy. Trudno na leżeć buty na co dzień, do głowy nikomu nie przyjdzie smiać obuwia, które służy do przemieszczania w krajach, gdzie motoryzacja jest prawdziwie powszechna bez trudu kupić można BUTY SAMOCHODOWE — z miękką skórką, z miękką żelówką i specjalnym obcasem. U nas ich nie ma, co nie znaczy, że jesteśmy upośledzeni i nie możemy jeździć w czym się da. Zawsze w zasięgu ręki muszą być wygodne, miękkie buty (choćby tenisówki), które służyłyby przy ruszeniu w drogę załóżymy. Elegancja samochodowa liczy się od pasa w górę, nogi w samochodzie pełnią funkcję czyste użytkową.

ST. WIĄZOWSKI

RADZIECCY weterani wojny: Piotr Boczek, Michał Sińko i Jęfim Cytowski nie mają zachować w pamięci wspomnienia z walk nad Wisłą w pamiętnym czterdziestym czwartym roku. Wszyscy trzej noszą dziś na piersi Złote Gwiazdy Bohaterów Związku Radzieckiego. Otrzymali je za czyny bojowe dokonane w czasie forsowania Wisły.

Był koniec lipca 1944 r. Po wyzwoleniu wschodniej części Polski wojska radzieckie dotarły nad środkową Wisłę, podejmując szlakiem 8 armii gwardii próbę uchylenia przyczółka w rejonie Magnuszewa, a szlakiem 69 armii — w okolicy Kazimierza Dolnego.

O ŚWIECIE, 1 sierpnia, gdy całe królestwo Wisły od ujścia Kłodzkiej do Piłicy spowijała mleczna mgła, na zachodnim brzegu wyładowały pierwsze grupy zwiadowców. Prawie równocześnie lato też zaczął padać pierwszy deszcz. W tym momencie forsowali rzekę piechurzy z oddziałów 8 armii gwardii gen. Czujkowa.

Gdy rozpoczęło się artylerystyczne przygotowanie, na rzece pojawiły się setki łódek z żołnierzami. Był wśród nich także podwładny kapitał Cytowski. Jego batalion

Polsko-radzieckie braterstwo broni Bohaterowie wiślan w drodze przepraw

jako pierwszy w dywizji sforsował rzekę i podjął walkę o rozszerzenie przyczółka. Jak opisuje w swych wspomnieniach gen. Wasilij Czujkow, Cytowski osobście poprowadził swych żołnierzy do ataku na gniazdo ckm-u wroga. Gwardziści wdarli się do transzu wyparła nie Niemców. Przeszły cały dzień odparali później dzielnie liczne kontr ataki hitlerowców, uniemożliwiając im przedarcie się do rejonu przeprawy. Za odwagę i dzielność d-ca banoa kpt. gwardii Jęfim Cytowski, na wniosek dowódcy armii, został wyróżniony zaszczytnym mianem Bohatera Związku Radzieckiego. W 1945 r. zakończył szlak bojowy w Berlinie. Obecnie jest pułkownikiem w stanie spoczynku i zamieszkuje w Lwowie.

Pod Magnuszewem forsowała również Wisłę 27 dywizja piechoty gwardii w której służył sierżant Piotr Boczek. Pierwszy ruszył na dwóch łodzich zwiadowcy, lecz śmiałości nie dotarli nawet na środek rzeki — roznieśli ich polski wroga. Podjęta wówczas próba forsowania Wisły też zakończyła się niepowodzeniem. Postanowiono wówczas chwycić się fortelu. Kilku ochotników miało dotrzeć wpław na drugi brzeg i zdobyć skrawek terenu.

NA KOMENDĘ: „Ochotnicy, wyściep” krok w przód z szeregu uczynił m.in. młodzieży 18-letni sierżant Piotr Boczek.

Pierwszy odważnie skoczył w nurty rzeki. W tym czasie na SD wyciągnął się sierżant do końca 8 armii gwardii gen. Czujkowa. Na jego oczach śmiałości wylądowali na przeciwnym brzegu.

Niebawem przeprawa się sam tenże żołnierz na łódce. Nad drugą wodę dobiegł Piotr Boczek i poprowadził ją do ataku na przyczółek wroga. Nacierając z olbrzymim impetem i brawurą gwardziści wyparli hitlerowców z nadbrzeżnych żarosi, umożliwiając przeprawę innym oddziałom dywizji. Za męstwo okazane w walkach nad Wisłą dowódca drużyny 3 batalion 7 pułku piechoty, 23 marca 1945 r. otrzymał zaszczytne miano Bohatera Związku Radzieckiego. Uczestniczył później w walkach o Poznań i w sturmie Berlina. Obecnie mieszka w Lwowie, a wśród osobistych pamiątek pieczołowicie przechowuje akt nadania mu honorowego obywatelstwa Poznania.

...Nico dalej na południe w rejonie Puław i Kazimierza Dolnego forsowały Wisłę oddziały 69 armii

a wśród nich 4 baterie 597 pułku artylerii przeciwpancernej, dowodzona przez Michała Sińko.

W NOCY na 1 sierpnia żaden z artylerzystów nie zmruczył oka. Przygotowywano działa do przeprawy i budowano tawy. Gdy był już koniec, zwiadowane na nie armaty i jaszczki z amunicją. O świcie rozpoczęło się forsowanie. Trawa, na której znajdował się Sińko, jako jedna z pierwszych obito o brzegu. Zaraz też na rzece rozpałto się piekło. Dookoła z ogłuszającym hukiem rwały się poecki. W bliskim wybuchu trawa przychyliła się i wszyscy wpadli do wody. Na szczęście brzeg był blisko i artylerzyści poczuli grunt pod stopami. Stojąc po szyję w wodzie postawili przewrócone armaty na kołach i zaczęli mozolnie pehać je w stronę brzegu. Tak dotarli do brzości ostrogi. Tu wyniosło działa na rękach. Niebawem cała bateria zameldowała się na przyczółku.

W momencie lądowania artylerzystów, piechurzy 274 dywizji piechoty odpierali właśnie kolejny kontratak Niemców, próbujących odzyskać jedno z nadbrzeżnych wzgórz. Wówczas artylerzyści

przyszło w samą porę. Bateria odpędziła trzy kontrataki, zadając wrogowi duże straty. Tak samo było i następnego dnia.

6 SIERPNI hitlerowcy rzucili do boju czołgi i działa pancerne. Artylerzyści naliczyli dwadzieścia maszyn. Gdy przybliżyli się, otworili ogień. Trzy czołgi spłonęły, a pozostałe wycofały się. W odwet za te straty Niemcy skoncentrowali ogień na stanowiskach baterii. Z lawiny pocisków ocalała tylko jedna armata. W krytycznym momencie salwy dwóch dywizjonów „katiusz” powstrzymały kontratak hitlerowców. Dowódca 275 pułku artylerii przeciwpancernej meldował, że gwardziści Michała Sińko trwa li męźnie do ostatka i z honorem spełnili obowiązek żołnierski, niszcząc pięć czołgów i około 300 hitlerowców.

21 LUTEGO 1945 r. na piersi męźnego d-cy baterii zabłysła Złota Gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego. Walczył później o wyzwolenie Piły i Kostrzyna, szturmował Berlin. Po wojnie ukończył wyższą szkołę artylerii. Obecnie w stopniu pułkownika służy nadal w Armii Radzieckiej.

Wojciech WILCZEK (ZAP)

ZASADNICZA SZKOLA ZAWODOWA DOKSZTAŁCAJĄCA WOJEWODZKIEGO ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Szczecinie, pl. Kilińskiego 3

ogłasza zapisy

DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

na rok szkolny 1976/77
DO KLAS PIERWSZYCH

Podanie wraz z niezbędnymi dokumentami należy składać w sekretariacie szkoły lub sekretariacie filii szkoły pod następującą adresy:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca WZDZ Szczecin, pl. Kilińskiego 3 tel. 23-29-47

w specjalnościach:

ślusarz mechanik, tokarz, elektromechanik, elektromonter, stolarz i malarz budowlany.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształc. WZDZ w Świnoujściu, ul. M. Buczka 14 tel. 25-36 lub ul. Okólna 27 tel. 33-39

w zawodach:

elektromechanik, ślusarz mechanik, mechanik – kierowca pojazdów samochodowych.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształc. WZDZ filia w Nowogardzie, ul. Kilińskiego 21 tel. 484

w specjalności:

ślusarz mechanik.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształc. WZDZ filia w Starogardzie, ul. Szczecińska 6 tel. 66-42

w specjalności:

ślusarz mechanik.

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształc. WZDZ filia w Trzebiatowie, ul. Torowa 1

w specjalnościach:

stolarz, ślusarz mechanik, monter wewnętrznych instalacji budowlanych, malarz budowlany.

Filia posiada internat.

Wszyscy absolwenci szkoły po ukończeniu kursu samochodowego otrzymują prawo jazdy.

Termin składania podań do dnia 30 sierpnia 1976 r.

Nauka w szkole trwa trzy lata z wyjątkiem specjalności malarz budowlany i monter wewnętrznych instalacji budowlanych, gdzie okres nauki jest dwuletni.

Dodatkowych informacji udzielają sekretariaty szkoły i filii.

2994-K

DYREKcja „SPOŁEM” WSS
Oddział w Szczecinie

zawiadania

za Wydział Zaopiniowania Urzędu Miejskiego w Szczecinie

organizuje

dla potrzeb naszego przedsiębiorstwa

2-miesięczny kurs dla sprzedawców

Orientacyjny termin rozpoczęcia kursu — II połowa sierpnia br.

Zainteresowane osoby proszone są o zgłoszenie się w „Społem” WSS Oddział w Szczecinie, ul. Dworcowa 1a — Dział Szkolenia w terminie do 10 sierpnia 1976 r.

Wszelkich informacji związanych z kursem udziela Dział Szkolenia przy ul. Dworcowej 1a — tel. 42-153.

2982-K

ZE WZGLĘDÓW rodzinnych zamieniam działkę budowlaną z rozpoczętą budową nad morzem na podobną w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13708.

WILLĘ na ukończeniu 140 m kw. powierzchni użytkowej w okolicach Szczecina — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13734.

ROZNE

W CENTRUM Szczecina — lokal przystosowany do sprzedaży lodów, bitej śmietany i rurek — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13486.

TELEWIZYJNE pogotowie, inn. Czerniec 381-81. 13661-G

KUPNO

WARTBURGA nowego kupię. Tel. 788-82. 13508-G

SPRZEDAZ

SAMOCHO D Mikrus z częściami — sprzedam. Ul. Emilii Piater 82B/12. 13483-G

PSA pudła trymiesiczne nego sprzedam. Ul. Świerzeckiego 39/12, po godz. 17. 13479-G

SKOPE 100-8 rocznik 1972 — sprzedam. Tel. 770-85. 13529-G

SKOPE combi z zapasowym silnikiem — sprzedam. Tel. 23-13-94. 13531-G

OWCZARKA niemieckiego 6-miastecznego z rowodwem — sprzedam. Wiadomość: tel. 374-82, po godz. 16. 13535-G

FIATA 125P 1500 2,5 litrów, stan b. dobry — sprzedam. Ul. Waryńskiego 39, godz. 8-16. 13542-G

1-YGDODNIOWE pudełko sprzetan. Ul. 664 Kwiecicka 150/3, tel. 770-23. 13589-G

SZAFĘ dwudrzwiową z nadstawką (wysoki polski) sprzedam. Tel. 739-34, dawniejsze po 14. 13596-G

RADIO stereo „Elizabeta” na gwarancji sprzedam. Tel. 779-47 po 16. 13597-G

MASZYNIKI do wypliku rurek sprzedam. Tel. 730-15. 13604-G

FIATA 125P — sprzedam. Tel. 736-46. 13607-G

STRYBĘ 105 w dobrym stanie — sprzedam. Ul. Rуска 33/1. 12522-G

PIANINO krzyżowe i płytą metalową marki Sella — sprzedam. Tel. 738-34. 13633-G

KALKULATOR 17-działaniowy typ Casio fx 17 — sprzedam. Tel. 612-681. 13640-G

STRYBĘ 105 rocznik 1973 sprzedam. Ul. E. Piater 73 garaż. 13647-G

WARTBURGA 1000 w dobrym stanie sprzedam. Ogładać ul. Ścieglanego 5/8, sobota po 16. 13649-G

MZ-BK 350 — sprzedam. Ul. Samocka 129/15. 13660-G

NAUKA

PRZYKŁADY do egzaminów poprawkowych i wstępnych — matematyka, fizyka, chemia, tel. 621-822. 13648-G

MATEMATYKA — korepetycje, tel. 22-36-06, po godz. 18 — mgr Zabielski. 13678-G

PRACA

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do dziecka. Zgłoszenia ul. Międziana 17-5/8 (nowe bloki, od ul. Emilii Piater). 13443-G

POTRZEBNA opiekunka od zaraz do rocznego dziecka. Wiadomość: ul. Wywolenia 21/22, codziennie od godz. 16. 12631-G

POTRZEBNA pomoc do mowa (osoba starsza). Al. Powstańców Wlkp. 9/89. 13655-G

OPIEKUNKA do 2-miesięcznego dziecka w Hoidu Pruskiego ul. 9. 13674-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem od lat 3 w własnym mieszkaniu. Ul. Jagiellońska 80/13-a. 13706-G

NIERUCHOMOŚCI

PÓŁ bliźniaki — sprzedam. Tel. 458-48. 13548-G

DOM w Klecach zamienię na dom lub mieszkanie w Szczecinie ewentualnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13655.

TRABANTA 601, rok produkcji 1972 sprzedam. Tel. 322-949, godz. 16-19. 13666-G

MALA gastronomia — rozen w Poblerowie — zdecydowanie sprzedam. Poblerowo, ul. Reymonta 3. 13670-G

TELEWIZOR węgierski „Star” sprzedam. Al. Wojska Polskiego 44/6, godz. 17-20. 13702-G

OWCZARKI szalki 7-tygodniowe bardzo tle — sprzedam. Tel. 758-18. 13731-G

WARTBURGA przebiegiwkę — sprzedam. Tel. 743-83. 13738-G

FIATA 125P combi (nowy) sprzedam lub zamienię na fabrycznie nową. Tel. 717-94, od godz. 18. 13783-G

FIATA 125P (produkcja 1975) przebieg 10 tys. km, granatowy — sprzedam. Tel. 760-11, po godz. 17. 13781-G

LOKALN

MALŻEŃSTWO i dzieci chcą pójść do szkoły. POKOJ, kuchnia, łazienka, telefon, zamienie na podobne 3 lub 4-pokojowe. Wiadomość: tel. 22-94-04, lub ul. Naruszewicza 4/1, po 19. 13390-G

PANIENKA po studiach poszukuje pokoju, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13510.

POKOJ, kuchnia, łazienka, plac (basen ładny) zamienie na większe. Ul. Moklewiecka 86/1. 13521-G

PANI z rocznym dzieckiem poszukuje pokoju w okolicy ul. Świętojańskiej. Oferty Tel. 466-72 wew. 45. 12623-G

MIESZKANIE komfortowe 4-pokojowe, e.o., 1 piętro, telefon, centrum, blisko parku i szkoły, zamienie na 2-pokojowe w kwartale z telefonem w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13643.

PILNE na okres roku od 20.08. poszukuje pokoju na terenie Szczecina. Danuta M. Grzędz, Dzwonów, tel. 15 wew. 824. 12678-G

MŁODY pan poszukuje taniego niumeblowanego pokoju. Tel. 713-26. 13686-G

MIESZKANIE (umeblowane) Szczecin-centrum, pokój, kuchnia, łazienka, telefon, e.o., winda, wynajme na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 13699.

M-4 w STARGARDZIE zamienie na równorzędne w Szczecinie. Tel. Stargard, 43-43, po godz. 18. 13705-G

GORZÓW WLKP. — mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, stare budownictwo zamienie na pokój z kuchnią ewentualnie kawalerkę w Szczecinie. Tel. Szczecin 709-41. 13793-G

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Chemiczne „Police” zatrudniają natychmiast aparatowców przemysłu chemicznego do nowo uruchamianych wytwórni, z wykształceniem średnim technicznym albo ogólnokształcącym, zasadniczym zawodowym oraz podstawowym do przyrządzenia zawodu aparatowego. Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia w Dziale Kadry pok. 26. Dla osób zamieszkałych w miejscowościach w pobliżu zakładu autobusem WPKM nr 101 z placu Hoidu Pruskiego. 2848-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie, ul. Stordary 1

OGŁASZA ZAPISY

do

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

do klas pierwszych na rok 1976/77 w zawodach:

	wiek	okres nauki
- MURARZ-TYNKARZ	15-18	2 lata
- BETONIARZ-ZBROJARZ	15-18	2 lata
- MECHANIK MASZYN BUD.	15-18	3 lata
- MALARZ BUDOWLANY	15-18	2 lata

Zamiejscowi będą zakwaterowani w internacie.

Nauka rozpoczyna się 1 września 1976 r.

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje na naukę zawodu młodzież w wieku 17-21 lat do 2-letniego OHP w Świnoujściu w następujących zawodach:

- MURARZ-TYNKARZ
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- CIEŚLA BUDOWLANY
- BLACHARZ-DEKARZ
- HYDRAULIK

Nauka i zakwaterowanie w hufcu są bezpłatne.

W czasie pobytu w OHP junacy odbywają zasadniczą służbę wojskową. Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty: podanie z określeniem zawodu, zgodę rodziców, metrykę urodzenia, 4 fotografie, świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie o przydatności do obranego zawodu.

Zgłoszenia przyjmuje Służba Pracownicza Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego Szczecin — ul. Stordary 1 pokój 121. 2350-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Nr 2 w Szczecinie, ul. Smolańska 4 zatrudnia natychmiast dozorców i szprzątaczkę na budowie i w budynku administracyjnym. Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa. Informacji udziela dział spraw pracowniczych tel. 82-14-12 lub osobiście w dyrekcji, pokój 105. 2945-K

W Ośrodku Wypoczynkowym w Międzywodziu zatrudnimy zaraz kucharkę i zaopatrzeniowca oraz od 29 sierpnia br. 6 pomocy kuchennych i 5 kelnerek. Zgłoszenia przyjmują dział socjalny wydawnictwa Szczecin, plac Hoidu Pruskiego 8 pokój 405 lub kierownik Ośrodka Wypoczynkowego Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego w Międzywodziu ul. Westerplatte nr 5.

Cukrownia „Kluczewo” w Stargardzie Szczecińskim zatrudni sezonowo od dnia 15 września br. mężczyzn i kobiety przy pracach fizycznych na okres kampanii cukrowniczej oraz pracowników umysłowych i fizycznych w punktach odbioru buraków w rejonach cukrowni na stacjach wioskach wagiowych, procentnistwach, księgowych, dozorców i robotników płacowych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział surowcowy i dział kadry Cukrowni „Kluczewo” w Stargardzie Szczecińskim. 2225-K.

Fabryka Mechanizmów Samochodowych „POLMO” w Szczecinie al. Wojska Polskiego 186 zatrudni: mężczyzn i kobiety do przyrządzenia w zawodzie tokarza, frezera, szlifiarza, wiertacza. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym w godz. 8-14, tel. 744-01 wew. 266. 2995-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-500 Szczecin, pl. Boleś Pruskiego 8/82. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. 430-41; sekretariat redakcji 430-21; sekretariat techniczny 430-21; dział miejski 463-35; dział morski 437-77; dział sportowy 379-99; dział łączności z czytelnikami 450-31; Biuro Ogłoszeń 324-34; red. poranna (po godz. 6) 324-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmuje Oddział RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 31 listopada na styczeń i kwartał I półrocze roku następnego, do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumerat na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumerat roczne: dla czytelników instytucji i organizacji składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli prenumerat indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 60 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-558 Warszawa, konto PKO nr 1521-71 Nr indeksu 85034 Druk: Szczecińskie Z-9

Z NANA dziennikarka medialna ORIANA FALLACI uzyskała niedawno wywiad od byłego szefa wywiadu zagranicznego CIA, Williama Colby. Na szczerze wyznania z byłym amerykańskim arcydziełem zaprosiła koleżanki i kolegów z gazet o różnych orientacjach politycznych. Wbrew obyczajom, ale zgodnie z logiką, pani Oriana zrezygnowała z prawa wyłączności, ale za to uzyskała akceptację prawdziwości wyznań. Arcydzieło w stanie spoczynku był rozbrajającą szczerą nawet pod gradem pytań dziennikarzy przywykłych do „kryminałów”. Zapewne Czytelnik chętnie zapozna się ze stenograficznym skrótem tych niezwykłych wyznań.

Przekupstwo – skuteczna broń

– PANIE COLBY, czy szpiegostwo jest zawodem, czy stanowi swoiste hobby?
– Jest jednym i drugim. Elegancko nazywa się wywiadem, który jest szanowany przez władze państwowe niezależnie od różnic systemów społecznych poszczególnych państw.
– Czy wywiad może obejmć się bez „mokrą robotą”?
– Staraliśmy się o to.
– Zatem robota w białych rękawiczkach...
– Tak.
– Przy pomocy przekupstwa?
– To najbardziej skuteczną broń.

– Jeśli pan jest tak szczer, to proszę powiedzieć, komu kazal pan dawać lapówki we Włoszech. Właśnie w tym kraju, a nie w „republikach bananowych”, bo powszechnie wiadomo, że udzielał pan im subwencji poprzez „United Fruit Company”. Czy może pan podać nazwiska przekupczyków polityków włoskich w sytuacji, w której przewodniczący parlamentu zapowiedział, że gotów jest je ujawnić?

– Ja nie jestem gotów, ponieważ nasz Kongres doszedł do wniosku, że należy zachować w tajemnicy. CIA musi chronić swoich ludzi.

– Zapowiedział pan, że będzie mówił szczerze, a zatem?
– Możecie mi zarzucić brak konsekwencji, ale w CIA nauczyłem się odpowiadać na pytania dotyczące personelu bardzo prosto: NIE!

– Zażądamy, że jestem obywatelką ościennego kraju i przekupiałam np. 20 polityków amerykańskich. Dla własnych, prywatnych celów. I co wtedy?
– Natychmiast doniosłbym o tym do FBI.

– Zbył mnie aresztowano?
– Tego jeszcze nie powiedziano.

– Jeszcze? A zatem miał pan prawo przekupić szefa włoskiego wywiadu wojkowego, dobrego znajomego pana, ale w sytuacji odwrotnej stanąłby pan na pragmatycznym stanowisku...

Wyznania ARCYSZPIEGA

Zawód i hobby pana Colby

– Nie ja rozpocząłem dyskusję o lapówkach.

– Brak konsekwencji... Przecież pan działał wbrew interesom naszego Pana Colby z Włoch.

– Przekupstwo? Forma anachroniczna. Nie wydawaliśmy pieniędzy darmo. „Je stawaliśmy tylko na tego, kto mógł realizować nasze zamierzenia, wyłącznie dla popierania reżimów demokratycznych. Ponad 30 lat popieraliśmy finansowo Włochy, żeby nie wpadły w szpony komunizmu.

800 tys. dolarów na bomby dla faszystów

– PANIE COLBY. W zeznaniach przed komisją parlamentarną mówił pan o bezimiennych „klientach”. Niech pan ich przynajmniej jakoś określi...

– Rzeczywiście, trudno ich określić. Znajduję się w sytuacji adwokata, któremu klient zawierza. Obronca musi reprezentować jego interesy.

– Zatem uważa się pan za adwokata demokracji i obrońcę chrześcijańskich demokratów włoskich, którzy sprawowali władzę ponad 30 lat?

– Oczywiście, a właściwie nie. Nie chcę mieszać się do konkretnych sytuacji obcego kraju.

– Ale pan się mieszał...

– Jak by to powiedzieć...

– Przemawiaj fakty. Zaproś nas pan na szczerze wyznania, ale zapowiedzianej szczerości brak. Czy chce pan przerwać rozmowę? Przecież nie jest pan na przesłuchaniu w CIA przy użyciu nowoczesnych „komputerów prawdy”.

– Zeznaje, że przesłuchania nie chce przerwać.

– Zatem idzie panu o reklamę byłego arcydzieła?

– Szefa służby wywiadowczej.

– Wydatkował pan 800 tys. dolarów na bomby dla włoskich neofaszystów. Czy pan usprawiedliwia ten krok?

– We Włoszech nie było Hitlera. Te kwoty kazal przekazać, za pośrednictwem naszej ambasady w Rzymie, Henry Kissinger. Nie moja wina, że pieniądze znalazły się w kasie następców Mussoliniego. Pieniędźmi tymi nie dyspo-

nowała nasza agencja CIA, a wyłącznie prezydent USA. Słyszałem, że opinia oficjalna Białego Domu brzmiała: „Niech robią to, co uznają za stosowne”.

– Czy to znaczy, że Nixon i Kissinger zgodzili się zapłacić za te bomby?

– Jasna sprawa, ale CIA była przeciwną tej decyzji. Nie mogę na ten temat więcej powiedzieć. Nie znam szczegółów. Mieliśmy wiele roboty z różnymi elementami – od faszystów po lewaków.

– Komuniści stanęli u progu władzy, zatem na czym polegała wówczas pańska gra?
– Na służbie.

Protectorzy Pinochetów

– POWRÓĆMY jeszcze do problemu włoskiego. Panie Colby, jak układały się stosunki CIA z rzymskimi ambasadorami USA?

– Oczywiście były bardzo ściśle. Zawsze zgodnie współdziałaliśmy z personelem oficjalnego przedstawicielstwa. Nasza służba otrzymuje większość informacji od pracowników ambasad. W Rzymie pani Luce zbroiła dla nas kawal dobrej roboty. To niezmiernie interesująca i bardzo utalentowana kobieta.

– Tak. Szczególnie w dziedzinie mieszania się do spraw wewnętrznych suwerennych krajów. Nawet gdyby Włochy były kolonią amerykańską, trudno sobie wyobrazić akcje w jej stylu. Służba wywiadowcza Włoch CID została panu podporządkowana. Jakim prawem? Również jakim prawem wywiad amerykański we Włoszech instalował aparaty podsłuchowe w telefonach?

– Prywatnych?

– Tu pan się zgubił, panie Colby. W tym momencie pan się przynajmniej do gorszej rzeczy. Pan podsłuchiwał również rozmowy urzędników państwowych. W imię obrony demokracji i suwerenności zaprzyjanych krajów?

– Rzec polega na tym, że działałem w obronie wolnego świata przed komunizmem. Być może nie miałem pełnej kontroli nad działalnością naszych ludzi. Ogólna intencja była słuszna, a polegała na tym, żeby wyłożyć podstawową sprawę, powszechnie praktykowaną: jeśli ktoś mierzy do mnie z pistoletu – ja muszę być szybszy. Nie wolno mi przy tym zapominać o obowiązku ochrony własnej ojczyzny. Principia moralności i patriotyzmu. Nawet wbrew kodeksom prawnym.

– Zatem bezprawnie, patriotycznie i moralnie...

– Działanie zależy od okoliczności. W służbie wywiadowczej zdarza się, że współdziałanie to może pozornie wyglądać na działanie reprezentanta obcego kraju przeciwko interesom ojczyzny. Wszystko zależy od polityki, a myśmy jej nie robili.

– Wykonawstwo?

– Wyłącznie.

– I żadnej odpowiedzialności...
– Bzdura! Mówię o odpowiedzialności za podwładnych. Traciłmy wielu agentów.

– A klientów?

– Również bardzo wielu. Niektórzy z nich mówili: „Rany boskie! Niczego nie potrzebuję poza tym, żebyście nas nie wydali!” Płacimy za usługi i tajemnicę. My, CIA, w tej dziedzinie osiągnęliśmy sukces. Proszę sobie przypomnieć to, co powiedziałem na wstępie: na temat nazwisk w dalszym ciągu będzie stanowcze NIE!

„Jeszcze jedno Chile”?

– PANIE COLBY, co by było, gdyby w Italii objęli władzę komuniści? Drugie Chile?

– Szczerze mówiąc nie wiem. To jest pytanie hipotetyczne. Sytuacja zależałaby od wielu czynników.

– Bierze pan pod uwagę możliwość pomyłki w ocenie...

– Oczywiście.

– W typie chilijskiej? Panie Colby, zatem jeśli we Włoszech doszłyby do władzy komuniści – niewykluczona byłaby interwencja amerykańska?

– Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Pinochet?

– Wasz człowiek?

– Uchyliam pytanie. To mogłoby się zdarzyć w Europie, ale nigdy w USA. Pinochet nam nie grozi.

– Ale pan go protegował. Pan, lub pański następcy. Ten sam kurs.

– Domyślam się, co was gnębi. Nazwę to konsekwencją I wojny światowej. Po niej Ameryka starała się wejść na światową arenę polityczną i – jak wy to nazywacie – interweniować w sprawy wewnętrzne innych krajów.

– Wejście było zbyt ostre?

– MOŻNA tak to określić. Komuniści powiedzieli, że było brutalne. Później staraliśmy się żyć w świecie gentlemanów. Po II wojnie były również próby podobnego współzycia, ale nastąpiła „zimna wojna”. Nasza służba wywiadowcza musiała opanować NATO i „Plan Marshalla”, choćby dlatego, żeby skontrolować inwazję ZSRR. Liberalowie i konserwatyści zawiedli.

– W sprawie uchwalenia budżetu?

– Mówicie tu o wielkich kwotach, a przecież te wszystkie trucizny, bakterie i środki, wydatkowane na sprzyjanie naszej sprawie przez zagranicznych polityków, nie stanowiły więcej, niż 5% budżetu instytucji.

– W ten skromny budżet wchodziły kwoty na likwidację Lumumbi i Castro?

– W czasie mojej służby w CIA musiałem niejednokrotnie odpowiadać na podobne pytania. Zapytanie ludzi kompetentnych, czy dzisiejszy świat byłby bez porównania lepszy, gdyby ktoś zdołał zabić Hitlera już w 1938 roku?

– Panie Colby, ale Hitlerem nie był nigdy ani Lumumba, ani Castro, zaś pan stara się udowodnić, że pan sam również nim nie był. Czy pan zamierzał odegrać rolę Ala Capone?

– Zabójstwo od czasów starożytności Grecji wchodziło do arsenału klasycznych środków działalności wywiadu, podobnie jak we współczesnej praktyce amerykańskiej. Jak zginął Juliusz Cezar? W taki sam sposób, jak wielu ówczesnych i późniejszych władców...

Styl zimnej wojny

– PAN zaczyna się przyznawać...

– Do tego, że kazali zabijać zarówno Cezar, jak i Lukrecja Borgia?

– Jednak pan przypisuje sobie prawo do moralnych pogadanków wobec przedstawicieli obcych krajów...

– Nie znam kraju, którego przedstawiciele nie staraliby się umoralniać obcych...

– Panie Colby! Rany boskie! Wszystko, co pan powiedział na temat międzynarodowej moralności cuchnie fałszem. Pan, szpieg,

staral się chronić demokrację!

– Być może, iż nasze pojęcie demokracji nie jest adekwatne. Wy plujecie na CIA, a ja byłem szefem tej agencji. Uważam, że działaliśmy słusznie, nawet wówczas, kiedy przesłaliśmy wszystkie listy adresowane do ZSRR. Sami wiecie, że w tych czasach Ameryka była nafaszerowana szpiegami sowieckimi...

– Panie Colby, chciałabym zapłacić panu nie o piśmiennictwo, ale o morderstwa.

– CIA nikogo nie mordowała! Przynajmniej bez wiedzy kierownictwa centrali.

– A zatem?

– Owszem, słyszałem o kilku zabójstwach, ale to była sprawa FBI. Posyłałem ludzi i żaden z nich nie potrafił ujawnić sprawców.

– Nazwisk, imion: znów pan powie NIE!

– Tym razem powiem TAK, ale będzie oznaczane NASZE NIE.

– PANIE COLBY. Zapewne pamięta pan, a powiedział przed śmiercią pan Al Capone. Jeśli można powtórzyć pytanie pastora, postawione temu przestępcy: panie Colby, czy pan wierzy w Boga?

– Oczywiście! Jestem chrześcijaninem, katolikiem i wiernym sługą Bożym.

– I nigdy nie opuścił pan swym niedzielnej?

– Chyba, że przeszkodził mi obowiązek służbowy...

– Pan wierzy w niebo, czy w piekło?

– We wszystko, czego naucza Kościół Katolicki.

– Panie Colby, dlaczego pan, arcydzieł amerykański, może bać się dziennikarzy? Przecież pan nie występuje przed komisją Senatu USA.

– Boję się fałszu.

– Przecież pan przez kilkadziesiąt lat żył z fałszerstwa i przestępstw.

– Proszę zatem o najbardziej drastyczne pytania.

– Te zostały już postawione. Była mowa o tym, czy pan uważa siebie za „demokratycznego szpiega”, czy za mordercę demokracji i ludzi. Za Ala Capone – „w służbie narodu”?

– Nikogo nie zabitem!

Centrala z ograniczoną odpowiedzialnością

– A PANA LUDZIE! Panie Colby, pan zaprosił nas na powołanie – szczer – jak pan to określił – rozmowę. Pan nie musi odpowiadać na wszystkie nasze pytania, bo wiadomo, że pan nie jest w stanie odpowiadać za wszystko, co działo się w „firmie”. Pan jednak stał na jej czele, panie Colby!

– To ostatnie jest prawdą. Pomożę określić „wymiar odpowiedzialności”.

– To było szczerze, panie Colby, ale jak wysoki?

– Nigdy nie byłem szczerem!

– Panie Colby, tu nie chodzi o słowne deklaracje. Czy pan ze chce mówić o odpowiedzialności za życie swego personelu i śmierć wielu polityków przez pana subwencjonowanych?

– Wykluczam taki sposób stawiania pytań!

– Na wstępie określił pan tę spotkanie jako godzinę prawdy. Musi pan ponieść konsekwencje za takie stanowisko. Przynajmniej na wstępie szczerze.

– Zakładacie, że całej prawdy nie powiem?

– Panie Colby, pan sprządał tę godzinę zwierzeń do kłamiwa, które parokrotnie zostało tu panu udowodnione.

– Czy wśród was są komunisty?

– Są, panie Colby, ale z całą pewnością będą obiektywnie relacjonowali pańskie wyznania.

– Poczulamy.

– Panie Colby, pan znany jest jako komunistozerca. Teraz, na emeryturze, może pan więcej powiedzieć i na ten temat.

– Oczywiście, nie lubię komunistów.

– Panie Colby: jak zakończyć tę rozmowę?

– Droga pani redaktor. Pozostaniemy przy swoich poglądach.

Opr.: A.K. INTERPRESS



ORIANA FALLACI jest jedną z najbardziej znanych w świecie dziennikarek, której specjalnością są wywiady z osobistościami ze świata polityki i kultury. Fallaci „nie oszczędza” słów rozmówców i znana jest zarówno z dużej znajomości przedmiotu jak i dosadnego często języka. Tym razem prowadzą „interwju” z byłym szefem Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) St. Zjednoczonych, kilkakrotnie wpędzianą pani Colby w solidne tarapaty...

Koszykarze Pogoni na zgrupowaniu

II-LIGOWY zespół koszykarzy szczecińskiej Pogoni ma nowego trenera. Jest nim Jerzy Plebanek. Były zawodnik I-ligowej Lublinki.

Drużyna „Wilków Morskich” przebywa aktualnie na zgrupowaniu w Strzesze Akademickiej, które potrwa do 14 bm. Następnie Pogonia uda się na kolejne zgrupowanie do Jarosława, gdzie będzie przebywać do 28 sierpnia.

Do nowego sezonu sposobu się 17 koszykarzy: Waniołek, Cabon, Węckowicz, Wojcik, W. Koś, Czerniński oraz klubowa młodzież: Taborski, Łata, Kubiak, Wojdyła, Urbanowski, Oksejuk, Grochowski, Kulawski, Szewczyk, Andrus i Krawczyk. Do grupy tej niebawem dołączą: Balczewski i S. Koś.

Z żółtki zawodników, którzy złożyli w klubie podania o zwolnienie, dwaj: W. Koś i Węckowicz po stanowili pozostać w drużynie. Pozostałych czterech: Kaźmierczak, Krason, Słomiński i Zdrowodniak na கடł podtrzymują swoją decyzję. (38)

8 grup klasy „M”

Z UDZIAŁEM 114 zespołów, podzielonych na 8 grup, toczy się obecnie mistrzostwo rozgrywane w zmodernizowanej piłkarskiej klasie młodzieżowej. Najlepsze drużyny z poszczególnych grup uzyskały autometryczny awans do II ligi (4 grupy północnej) i 4 do grupy południowej. Jest to więc równowaga nie ze spadkiem z II ligi 8 zespołów (po 4 z każdej grupy).

Zespoły szczecińskie: Stal Stocznia, Flota Swinoujście i Swift Skoczyn występują w grupie VII, której pełny skład przedstawia się następująco: Sparta Szamotuły, Grunwald Choczczyno, Notec Czarnków, Polonia Leszno, Sillon Gorzów, Dąb Dębno, Stal Stocznia Szczecin, Grunwald Poznań, Flota Swinoujście, Warta Poznań, Mieszkowski, Stocznia, Baranek, Swift Skoczyn Szczecin, Polonia Poznań.

Jest to już ostateczny skład tej grupy. Termin kolejki w najbliższym tygodniu zostanie w przyszłym tygodniu.

Tenisisci mają już opiekunów

Spartanie marzą o ligowych startach

PO ZESZŁOROZYM turnieju tenisowym o symboliczny „Kwiat Magno” drugi tenisista kraju — Jacek Niedzwiedzki powiedział, że nie zna w Polsce piękniejszych obiektów od kortów przy al. Wojska Polskiego. Baza treningowa jest więc znakomita. 4 lat wcześniej jest Szczecin wylegarnią talentów. Stąd m. in. wyszły znane w całym kraju tenisistki — F. Kłobucka, późniejsi — Reidych, która przewodziła aktualnie grupie młodych utalentowanych polskich zawodniczek. Klub organizuje ponadto wiele imprez dla młodych adeptów tenisa, którym marzy się sława Fibaka.

Wszystko to można zaliczyć na konto sukcesów szczecińskiego klubu. Wiadomo jednak, że „rozlicza się” wszystkich za wyniki końcowe, a te nie są niestety, od lat widoczne. Krótko mówiąc, brak jest w naszym mieście zespołu występującego w lidze. Możliwość rywalizacji z najlepszymi rysowała się już od kilku lat, jednak niedostateczne środki finansowe kierowane na działalność sekcji nie pozwoliły na rozwinięcie wysokiego wyczynu. Chcąc bowiem współzawodniczyć z innymi klubami, trzeba przez krajowy rok grać we wszystkich krajowych turniejach. Tenisiści Spartana zwrócić na niskie dotacje tylko sporadycznie spotykali się z polską czołówką. Natomiast w ogóle nie spotykali się z zawodnikami zagranicą.

Imprezy sportowe

SOBOTA
Godz. 9 — Kamień Pomorski — XV Międzyklubowe Regaty Piastowskie.
Godz. 11 — Park Zeromskiego — otwarty turniej szachowy.
Godz. 16 — tor kolarski — kolejna ligowa rozgrywka o Puchar WFS.
NIEDZIELA
Godz. 9 — Kamień Pomorski — XV Międzyklubowe Regaty Piastowskie.
Godz. 10 — Rewal — kryterium uliczne o Puchar Naczelnicza Gminy.
Godz. 11 — Park Zeromskiego — otwarty turniej szachowy.
Godz. 16,30 — stadion im. Janusza Krowczyńskiego — mecz o Puchar Polski pomiędzy Arkonią i Gwardią Koszalin.

Całkiem nowy zespół Stali Stocznia szczęcińskiej piłkarzy

PODZAS GDY PIŁKARZE I-ligowej Pogoni sposobią się do rozgrywek mistrzostw w Zakopanem, zawodnicy Arkonii oraz Stali Stocznia pilnie trenują w własnych obiektach. Wśród oba zespoły rozegrały na stadionie w Łasku Arkońskim sparingowe spotkania, podczas których mieliśmy przegląd drużyny oraz szerokiego zaplecza wraz z trenerami Arkonii — mgr Janem Kepą i Stali Stocznia — Leonem Pichotą.

W PIERWSZEJ części usadowiliśmy się za bramką stoczniowców. Na gorąco mogliśmy wysłuchać uwag szkoleniowców Stali Stocznia, pierwszego trenera, byłego zawodnika GKS Katowice Leona Pichoty oraz jego asystenta, Gintera Ptoka.

ZESPÓŁ przejął na początku lipca. Od 1 lipca do 14 przebywał na obozie w Wiśle. Naszym zadaniem było wypracowanie odpowiedniej kondycji i wytrzymałości, a więc ław. cech motorycznych. Obecnie największą uwagę zwracamy na elementy techniczno-taktyczne. Na razie uważam, że zespół jako taki jeszcze nie istnieje. No, bo trzeba popatrzeć na braki sgrania. Widać również że krycie w linii pomocy. Napastnicy z kolei nie wykorzystują prostoty sytuacji w sytuacji podbramkowych. Gra jest za wolna, za dużo przestojów. Bramki tej dyscypliny padają zawsze, lecz nam rywal strzelają je po zbyt prostych błądach. Nie zalamuje jednak rak, zespół jest młody i pełen zapалу. A brakom nie ma się co dziwić. To prawie całkiem nowa drużyna. Grałi wspólnie dopiero sześć razy podczas sparingów z GKS Jastrzębie 1:1, Sparta Zabrze 1:1, Pafawingiem Wrocław 3:0, Górnikiem Jaworzno 0:1, Gwardią Koszalin 1:1 i obecnie z Arkonią (mecz zakończył się porażką 2:4).

PATRZAC na aktualną kadry pierwszego zespołu rzeczywiście widać poważną zmianę warty. Jak wiadomo opuścili już wcześniej kadry Maciejewski, Czerniński i Puzon, który zostali powołani do wojska. Występują w Zawiszy Bydgoskiej Walicki zakończył karierę i wyjechał do USA, gdzie występuje w jednym z klubów polonijnych. Ponadto barwy klubowe zmienił: B. Szostkowski (Pogon), Czarna (Ursus), Krystyniak (Arka). Natomiast Jucha ma zamiar poświęcić się pracy szkoleniowej (jest absolwentem AWFi), a Czubyś i Stefanik zostali zdyskwalifikowani przez klub za niesportowy tryb życia. Ostatnio do Górnika Zabrze przeszedł młody Janusz Marciniowski. Na miejsce wymienionych piłkarzy klub pozyskał kilku młodych zawodników oraz wprowadzono do kadry własnych wychowanków. Z GKS Katowice przyszedł 18-letni Górnicy, Blaszczyk (23 lata) i były rezerwant Polski juniorów, 20-letni Mrozek. Ponadto z Szombierki spradowano: 19-letniego Musiela, 23-letniego Kwiatkowskiego i Kocycę (21 lat). Szanse wystąpienia w pierwszym drużynie mają również wychowankowie klubu: Mirosław Kaczmarek Blaszkowski. Tak więc z dawnej drużyny zostali tylko: Belszycki i Fabianik w bramce, Boroński, Pawlińczyk i Bartos w obronie i Jacecki w linii ataku. Czuchak, który wrócił po dwumiesięcznej przerwie zagra prawdopodobnie na pozycji stopera.

Zmiany kolosalne. Zawodników i trenerów czeka wiele pracy. Zespół jest jednak bardzo młody i pełen chęci do trudnych treningów. Drugą część spotkania oglądaliśmy my wraz ze szkoleniowcem Arkonii — mgr Janem Kepą, który we wtorek otrzymał nominację na trenera I klasy. Jest to duży sukces młodego trenera, bowiem w Szczecinie aktualnie czynnych zawodowo jest tylko pięciu szkoleniowców z I klasy.

Trener J. Kepa, któremu pomaga w pracy asystent, mgr Jerzy Jurewicki (absolutnie szczeciński WSP) obłął zespół rok temu, na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu II-ligowego. Kiedy los drużyny był już przesądzony, Zajął sobie ambulatoryjny plan pracy. Pierwszy punkt został już zrealizowany — zespół wywalczył awans do II ligi. W tym roku trener

WSZYSTKO wskazuje jednak na to, że kłopoty Spartana już poza sobą. We wtorek odbyło się bowiem zebranie zarządu z udziałem prezesa klubu — dyrektora naczelnego Przedsiębiorstwa Przemysłu Rybołówstwa Morskiego „Transocean” — mgr Alberta Gruszewskiego, który przyrzekł poparcie tego zakładu pracy dla klubu. Dzięki temu teniści Spartana już za dwa dni wyjadą na silnie obsadzony turniej ogólnopolski do Gdańska, zaś 30 bm. udadzą się na podobną konfrontację do Radomia. Być może wystąpią również w Berlinie, skąd przyśrody zaproszenie na cykl turniejów w różnych rewanżu. Nie wiadomo jednak czy zdołają się w tak krótkim czasie odpowiednio przygotować do najważniejszego tegorocznego startu — zmagania o wejście do II ligi.

Rozgrywki te rozpoczyna się w dniach 9-11 września br. w Zielonogórce. Przedwilkami Spartana będą zespoły miejscowej Nafty (dawniej Lumel), Warty Poznań i Spartakusa Jelenia Góra. Właśnie ta ostatnia drużyna wydatnie się najgorzejszym rywalem szczecińskim w walce o wejście do II ligi. Ostatnio Spartakusa wzmocniło kilku zawodników ze ścisłej krajowej czołówki, m. in. Prystorm.

Drużyna szczecińska zostanie wybrana z następującej grupy: Beata Brodnicka, Beata Odelek, Mariola Kobiakło, Liliana Kessler, Tomasz Sobiesiński, Andrzej Chendyński, Zdzisław Cimochowski, Włodzisław Wodkowski. Wzmocnieniem zespołu jest powrót B. Brodnickiej, która po kilku latach występów w ligowych drużynach Wabryzycia i Sopotu towarzyszy do Szczecina. Być może grał będzie również tenista warszawianki — Roman Korycki, który studiował w aktualnie w P.A.M. Wszystko wskazuje na to, że jego macierzysty klub udzieli mu zwolnienia na czas studiów.

chce utrzymać pozycje w lidze, natomiast w przyszłym sezonie ma za zamiar ubiegać się już o miejsce w górnej połowie tabeli.

— KADRA KLUBOWA — mówi trener J. Kepa — jest bardzo młoda. Zająłem bowiem, że chcę pracować perspektywnie nie przyjmę do drużyny nowego piłkarza powyżej 24 lat. Oczywiście nadal korzystam z usług doświadczonych zawodników: Łata, Janocha, Tusińskiego czy Schaba, którzy prezentują wysoką formę. Z ubiegłorocznej kadry ukłi nie ubył, natomiast wrócił z Gwardii Warszawa Maciąg. Po zakończeniu rozgrywek o wejście do II ligi, zespół miał 9 dni przerwy. Od 27 lipca zaczęliśmy treningi na stadionie w Łasku Arkońskim. Aktualnie od 5 bm. do 14 sierpnia zorganizowaliśmy na własnym obiekcie zgrupowanie dochodzące, już w niedzielę zagraliśmy w Szczecinie o wejście do 1/32 Pucharu Polski, zaś 15 bm. graliśmy inauguracyjne spotkanie ligowe, również z koszalińską Gwardią na stadionie im. Janusza Krowczyńskiego. Kadra drużyny przygotowywana do tych spotkań jest prawie nie zmieniona. Zakładam bowiem chyba słuszenie, że należy bazować na własnych wychowankach lub co najwyżej sprowadzać utalentowaną młodzież z klubów niższych klas w okręgu.

A OTO kadra klubowa, która będzie broniła barw Arkonii w tegorocznym sezonie: bramkarze — Kluńczyk i Dęgan, obrońcy — Janocha, Stramak, Szyjał, Szymanski, Łatosz, Sadowski, Maciąg, Jędrzejewski, piłkarze drugiej linii — Bluma, Schab, Tusiński, Szczyński, Mastec, atak — Łęzak, Jusza, Parada, Moraś, Stańczyk. (39)

WYMIANA z zagranicą przynosi naszym sportowcom wiele korzyści szkoleniowych. Jest ona okazją do pozyskania określonych doświadczeń, skonfrontowania umiejętności, a także poznania stosowanych w innych krajach metod sportowej rywalizacji. Doceniając znaczenie tych kontaktów władze sportowe umożliwiają corocznie coraz większą liczbę zespołów i zawodników wyjazdu na zagranicę imprezy. Mimo to wielu trenerów nadal twierdzi, iż kontaktów tych jest wciąż jeszcze za mało.

Za tydzień rozpoczyna się w Szczecinie I Mistrzostwa Europy kobiet „Kadetki” w koszykówce. Na zawodnicy zjeżdżają do naszego miasta reprezentacje 16 państw. Dla ludzi z innych krajów dyscypliny sportu trenerów, zawodniczek mistrzostwo stanowić będą okazją do poznania różnych szkół gry i wyciągnięcia z tego doświadczenia. Zespoły, które zobaczymy na parkiecie WDS stanowią zaplecze pierwszych reprezentacji poszczególnych państw. Wiele „Kadetek” w przyszłości zapewne znajdzie się w tych drużynach. Poznanie więc określonych tendencji rozwojowych koszykówki żeńskiej w innych państwach, może procentować także w przyszłości.

W Szczecinie mamy aktualnie dwie II-ligowe drużyny koszykarek występujące w barwach Czarnych i Ognia. Jest to nich wiele młodych zawodniczek, niewiele starszych od „Kadetek”, które będą walczyć w parkiecie WDS. Na podstawie teoretycznych rozważań trudno powiedzieć czy nasze „Kadetki” w przyszłości staną się wyjątkiem, czy też będą zespołami, które zobaczymy w tych drużynach. Poznanie więc określonych tendencji rozwojowych koszykówki żeńskiej w innych państwach, może procentować także w przyszłości.

PREZED dwa dni — w sobotę i w niedzielę na wodach Zalewu Kamieńskiego odbywa się XV Międzyklubowe Regaty Piastowskie w żeglarskim w klasach: Optymista, Cadet, OK Dinghy, Finn, Hornet, 420, 470, FD, Omega i Orion. W imprezie obok zawodników z klubów szczecińskich wezmą także udział żeglarze z NRD. Początek regat w oba dni — o godz. 9. Zakończenie natomiast odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w kamieńskim amfiteatrze. (36)

TEATR

NIECZYNNE.
KINA
DRUŻBA (tel. 356-65) „Król, dama, walet” g. 15, 20, 25 — USA — 1, 18 — panoram.; sobota i niedziela: „Przygody Gerarda” g. 15, 20, 25, 20, 15 — ang. 1, 15; KOSMOS (tel. 355-92) „Ale heca!” g. 9 — radz. panoram.; „Chinatown” g. 11, 13, 20, 18, 30, 21 — USA — 1, 18 — panoram. (piątek, sobota i niedziela); „PŁATKI” (tel. 475-92) „Mistrzostwo w Orient Expressie” g. 15, 30, 18, 20, 30 — ang. 1, 15 (piątek, sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 459-18) „Pirat” g. 9, 11, 15, 13, 30 — meksyk.; „Tak szalona, że może zabić” g. 16, 18, 15, 20, 30 — fr. 1, 15 (piątek, sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) „Milosie w godzinach nadliczbowych” g. 15, 30, 18, 20, 15 — ang. 1, 15 — panoram. (piątek, sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-92) „Autostopem do miasta” g. 10, 17 — pol.; „Pił w kraju Taka-Tuka” g. 11, 13, 15 — swedzki; „Hazardzista” g. 18, 20 — pol. 1, 15; „Zawieszani na drzewie” g. 22 — fr. (piątek, sobota i niedziela); DERBY — „Złoto dla zwycięzcy” g. 20, 30 — jug.-RFN — panoram. (piątek, sobota i niedziela); OGRODOWE — „Flip i Flap w Legli Cudzoziemskiej” g. 20, 15 — RFN (piątek, sobota i niedziela); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Świat Dzikiego Zachodu” g. 17, 30, 19, 30 — USA — 1, 15 — panoram.; sobota: „Rywalka” g. 17, 19 — swedzki 1, 15; „Love Story” g. 21 — USA — 1, 15; niedziela: g. 17, 19; „Rywalka” g. 15; MEWA (Zelchowo) „Syny” g. 16 — fr. 1, 15; sobota: „Pomocnik się kocha!” g. 18 — rum. 1, 15; niedziela: g. 16, 18; PRZYJAŃ (Dąbie) „Bez wyjątków” g. 17, 19 — swedzki 1, 15; sobota: „Wielka noc i wielki dzień” g. 17, 19 — CSRS — 1, 15; niedziela: g. 15, 17, 19; HUTNIK (Stokrzyce) „Pomocnik Faluch” g. 17, 30 — fr. „Samoty detektywa Mc Q” g. 19 — USA — 1, 15 — panoram. (piątek, sobota i niedziela); I MAJ (Zydomie) „Dziękuję, Dulsy” g. 18, 18 — pol. 1, 15; BAJKA (Police) „Dulsy” g. 17, 19 — (piątek, sobota i niedziela); BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) niedziela: „Przejście kwaterowców” g. 18 — panoram.; SY-

Z UKOSA

Obóz podczas mistrzostw...

WYMIANA z zagranicą przynosi naszym sportowcom wiele korzyści szkoleniowych. Jest ona okazją do pozyskania określonych doświadczeń, skonfrontowania umiejętności, a także poznania stosowanych w innych krajach metod sportowej rywalizacji. Doceniając znaczenie tych kontaktów władze sportowe umożliwiają corocznie coraz większą liczbę zespołów i zawodników wyjazdu na zagranicę imprezy. Mimo to wielu trenerów nadal twierdzi, iż kontaktów tych jest wciąż jeszcze za mało.

Za tydzień rozpoczyna się w Szczecinie I Mistrzostwa Europy kobiet „Kadetki” w koszykówce. Na zawodnicy zjeżdżają do naszego miasta reprezentacje 16 państw. Dla ludzi z innych krajów dyscypliny sportu trenerów, zawodniczek mistrzostwo stanowić będą okazją do poznania różnych szkół gry i wyciągnięcia z tego doświadczenia. Zespoły, które zobaczymy na parkiecie WDS stanowią zaplecze pierwszych reprezentacji poszczególnych państw. Wiele „Kadetek” w przyszłości zapewne znajdzie się w tych drużynach. Poznanie więc określonych tendencji rozwojowych koszykówki żeńskiej w innych państwach, może procentować także w przyszłości.

PREZED dwa dni — w sobotę i w niedzielę na wodach Zalewu Kamieńskiego odbywa się XV Międzyklubowe Regaty Piastowskie w żeglarskim w klasach: Optymista, Cadet, OK Dinghy, Finn, Hornet, 420, 470, FD, Omega i Orion. W imprezie obok zawodników z klubów szczecińskich wezmą także udział żeglarze z NRD. Początek regat w oba dni — o godz. 9. Zakończenie natomiast odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w kamieńskim amfiteatrze. (36)

Regaty w Kamieniu

PREZED dwa dni — w sobotę i w niedzielę na wodach Zalewu Kamieńskiego odbywa się XV Międzyklubowe Regaty Piastowskie w żeglarskim w klasach: Optymista, Cadet, OK Dinghy, Finn, Hornet, 420, 470, FD, Omega i Orion. W imprezie obok zawodników z klubów szczecińskich wezmą także udział żeglarze z NRD. Początek regat w oba dni — o godz. 9. Zakończenie natomiast odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w kamieńskim amfiteatrze. (36)

ROZPACZ SZTANGISTY. (CAF)

RENKA (Jasienica), pląteł: „Iwan Kondorow” g. 18 - bułg. 1, 15; niedziela: g. 17, 19; ZATOKA (Nowe Warpno), „Krolewna w osiedle skorze” g. 18 - fr. (pł. z Dzikim Zachodem) g. 14; MEWA - „Paragon gola” g. 14; PRZYJAZN - „Porwanie królewny” g. 14; HUTNIK - „Stawka wielkiego nie żyje” g. 12 - zach. 1; BAJKA - „Król areny” g. 11; 1 MAJ - „Przygody krola wody” g. 15; BIALY ZAGŁEB - „Ściana czarownic” g. 16; SYRENA - „Wielki rzeźni” g. 16; ZATOKA - „Bwa chce spać” g. 16.

FORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (niedziela)

PIONIER - „Autosopom do miasta” g. 10, 11, 12, 13; SZMARAGDOWE - Miś na Drżkim Zachodzie” g. 14; MEWA - „Paragon gola” g. 14; PRZYJAZN - „Porwanie królewny” g. 14; HUTNIK - „Stawka wielkiego nie żyje” g. 12 - zach. 1; BAJKA - „Król areny” g. 11; 1 MAJ - „Przygody krola wody” g. 15; BIALY ZAGŁEB - „Ściana czarownic” g. 16; SYRENA - „Wielki rzeźni” g. 16; ZATOKA - „Bwa chce spać” g. 16.

23-04-22 DABIE. Gryfińska 13 - tel. 612-088.
INFORMACJE
SLUŻBA ZDROWIA - tel. 425-35 i 446-46; g. 7-21 (piątek).
KOLEJOWA - tel. 450-23; Pociągi przyjeżdżające - 934; Pociągi odjeżdżające - 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ - Jedności Narodowej 50 - tel. 428-32 - godz. 8-18 (piątek).

DZURY DYLIKATOSOW (niedziela)

WYZWOLENIA 9/8 - g. 16-15; Woj. Polakow 9 - 15-20; JEDN. NA RODOWEJ 49 - g. 14-19 (winnocukienicy).
OBSLUGA SAMOCHODOW (sobota i niedziela)
Palmozys, pl. Orla Białego 10 - tel. 380-83 - g. 8-16; POMOC DROGOWA: sobota - OPD Szczecin, al. Piastow 20 - tel. 901 lub 453-26; OPD-4, STARGARD, ul. Popiela 1, tel. 68-88; NIEDZIELA: OPD-2, Szczecin, ul. Chwałki 20; OPD-2, ŚWINOUŚCIE, ul. Barlickiego 4 - tel. 37-87.

14 Co kto lubi (kol.). 14.55 Losowanie Duzego Lotka. 15.10 Teleurlnie „Licytacja”. 16 Film radz. „Konk polny” (kol.). 17.55 Magazyn sportowy (kol.). 18.15 Tele-Echo (kol.). 19.20 Wieczoryna (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Bajka dla przedszyt. 20.20 Film „Elektron”. 20.30. 21.35 Studio Interdisio d. d. (kol.). 22.40 Sport (kol.).

PROGRAM II

14.25 Wojskowy film dokumentalny. 14.50 Twórcy - twócom” (kol.). 16.05 Dla dzieci: „Michaś i żabki” (kol.). 16.45 Program TV NR1: „Oto muzyka” (kol.). 17.45 Kino Letnie: film Wł. „Udar słoneczny” (kol.). 19.20 Wieczoryna, dziennik (kol.). 20.20 i 21.00 „Pół żartem pół serio” (kol.). 21.10 Milion pogodnych nut (kol.). 21.35 „Umowny się” cz. 2.

PROGRAM BIELINKSI

15.15 Gimnastyka. 15.25 Film węg. „Trudno znaleźć mężczyźnię”. 16.35 Magazyn dla niej i dla niego. 17.05 Muzyka tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.30 Film „Uprawdzenie”. 19.05 Gimnastyka. 19.40 Mini-kino. 19.50 Podziwienia TV (zdziesięć). 19.55 W kręgu Indian. 20.25 Prognoza pogody. 20.35 kronika. 20. „Tajemnice morza”. 20.35 Sport. 21.40 Kronika. 21.50 Film „Słomiany ogień”.

SOBOTA

9.30 Gimnastyka. 9.40 Z pierzewce! ręk. 9.55 Kronika. 10.15 Film TV „Znajomość w hotelu”. 10.35 Sport. 11.20 Film TV radz. „Cyklon spodiemy wany jest noc”. 11.25 Wiadomości. 12.30 Wiśń nowoczesna. 13.05 Koncert z Karłowych Warów. 13.55 Wiadomości. 14.05 U prof. Plimricha. 15.05 Program z Rostocka. 15.35 Film Wł.-fr. „Tyko słonce było świadkiem”. 21.15 Kronika. 21.25 Program rozrywkowy. 21.55 Wiadomości.

NIEDZIELA

8.15 Gimnastyka. 8.25 Kronika. 10. Sztuka TV „Mój brat gra na klarncie”. 11.05 Program rozrywkowy. 12.30 Od niedzieli do niedzieli. 13.05 Wiadomości. 13.15 Polska Tatrzy”. 13.30 Spotkanie w kinie. 14.15 Polski film TV „Janosik”. 15.05 Film i gry. 15.30 Szarynka żyjąca. 16.30 Sport. 16.55 Wiadomości. 19.30 Podziwienia TV (zdziesięć). 19.35 Prognoza pogody. 19.55 kronika. 20.30 Film radz. „Kalina”. 21.45 Muzyczne ilustracje. 22.35 Wiadomości.

D.e. koncertu. 21.52 Gra Tomasz Stanko. 22.10 Magazyn rekreacyjno-turyistyczny. 22.30 Angielskie nagrania Kwadrana dla zespołu „Mud”. 22.35 W świetle. 23.40 Muzyka florencka. **PROGRAM III (UKF 63.96 MHz)**, 14.05 Chwilka poezji. 15.10 Na estradzie w Filharmonii. 15.30 Magazyn kulturalny. 15.50 „Nie mogę w to uwierzyć”. 16. Rozsytyrowany piosenki. 16.20 Muzyk poszukiwani. 16.45 Nazw rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 A jak szaleć to koniem. 18. Muzyk zapraszany. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje 40-latków. 19. „Lektia poloneza”. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Katar”. 20. Interstudo. 20.40 Solo na gitarze akustycznej. 20.50 Słuchowski: „Prawo do noszenia szleki”. 21.25 Od dąsła do dąsła. 21.45 Przedstawiamy grupę Ingrid Skynard. 22. Fakty dnia. 22.05 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 Trzy kwadransie jazzu. 22.40 koncert. 22.55 Koncert tyko dla melomanów.

PROGRAM IV (UKF 68.78 MHz)

14.56 „O szlachetności, potrzebie i użytku chirurga”. 15.25 Szkic do portretu. 15.35 „Człowiek z tremą lubyczną”. 16.05 PAW. 16.35 Muzyczny program stereo. 17.35 Spotkanie. 19.05 Informujemy, proponujemy. 19.25 Furtka do innego świata”. 19.40 Spotkanie z historią. 19. „Jak działać sprawnie”. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Program stereo. 19.53 Dyskusja. 20.05 D.e. koncertu. 20.15 Na i w. 20.25 Świat i świat współczesny. 20.30 Nowa i świat współczesny. 20.35 Nauka i świat współczesny. 20.35 Nauka i świat współczesny. 20.35 Nauka i świat współczesny.

SOBOTA PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 12.05, 18, 19, 20, 21, 22, 23. 23.05 Z melodią w samochodzie. 8.30 6.10 Kiermasz koncert rozrywkowy. 8.05 Północ. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Nieszpomyłane strotnie 9.55 Mini-przeгляд folklorystyczny. 10.05 Laty z radium. 10.20 Magazyn turystyczny. 10.25 Tytyko w dąsła. 10.45 Kolimay Kwadrans. 11. Zespół B. Ciesielskiego. 11.15 Muzyka i pójca. 11.45 Pohod. 11.55 Tryny. 11.55 Słuchowski: „Dialektyk”. 12.05 Prezentacja. 12.30 Koncert Rachmaninowa”. 16.05 Rada kronika muzyczna. 16.40 Fonetek. 17.05 Prezentacja. 17.30 Parada polskiej piosenki. 18.15 W kręgu melodii operowych. 18.35 Podziwienia koncert przy mikrofonie. 19.35 Przy muzyce o spacerze. 20.05 Reportaż literacki. 20.30 Sobotnia dyskoteka. 0.11 Program nocny z Białogostku.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 19.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 12.22, 16.26, 0.01. 7.35 Publikystyka międzynarodowa. 8.35 Stracy codziennie. 8.45 Wakacje melomana. 10. Teatr PR „Lina alpinistowa”. 11. Polska muzyka operowa. 11.15 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Bezczeszczonego. 12.35 Muzyczny magazyn rolniczy. 12.35 „Dwudziest lat”. 12.45 Wakacje melomana. 13.05 „Cosa kwintale”. 13.05 Koncert chóru PR i TV we Wrocławiu. 13.15 Muzyka i lepiej, nowoczesnie. 14.35 Muzyka ze słynnych baletów współczesnych. 15. Radioteatr. 15.55 16.10 Mini-dramata reklam. 16.25 Me lodie z musicalu. 16.40 Muzyka rozrywkowa. 16.55 7 postów. 1.05. 17. Graja: Bła Dawidowicz i Jakub Zak. 17.20 Moje fascynacje. 17.40 „Człaj”. 17.55 Nowe nagrania. 18.05 „Czas i ludzie”. 19. Matysiakowie. 19.30 „Uprawdzenie z Seraju”. 20.30 Przeglad filmowy. 20.45 „76 lat, muzyka naszego sluscia - rok 1959”. 21.40 Muzyczny magazyn. 22. Z cyklu „Lekarz domowy”. 22.47 „Szepiat”. 23.05 Barok dla wszystkich. 23.75 Karty starej płyty.

PROGRAM III

6.05 Muzyczna zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 8.05 Kiermasz płyty. 8.30 Co kto lubi. 9. „Katar”. 9.30 Studio Interdisio d. d. 9.30 Nazw rok 76. 9.45 Interstudo. 10.35 „Anatole”.

PROGRAM II (na fal 132.2 m)

WIADOMOŚCI: 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23. 23.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Ciekawości Polskiej Nagran. 16.11 Propozycje do Listy Przebojow. 17. Radiokurier. 17.20 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje non stop. 20.55 Reportaż Literacki. 20.20 Melodie do których chętnie wracamy. 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy. 22.38 Ludzie wcielili przygody. 22.45 Mini-recital Jolanty Kubickiej. 22.45 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Głosie jazzu. 0.11 Program nocny z Gdniska.

PROGRAM II (na fal 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 16.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 14.45 Muzyka ze słynnych baletów współczesnych. 15. Radioteatr. 15.55 Studio Słonecznik. 16. Zespół „Dolina Dunajca”. 16.10 Informacje, raporty, propozycje. 16.30 Melodie i operki. 16.40 PAW. 17. Amatorskie chóry przed mikrofonem. 17.20 Reportaż Literacki. 17.40 Nowe nagrania radiowe. 18. Ludzie wcielili przygody. 19.25 Języki. 19.55 Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie. 19.20 Szkic do portretu. 19.30 Koncert orkiestry symfonicznej Radia Wrocław. 19.30 Muzyka. 20.15 We Frankfurcie. 19.32 Aeropag. 20.13

SHODA, II.VIII.76

37.05 - Mam pomysł. 37.35 - Kino Letnie: „Ludzie z nie” - film prod. CSRS. 19 - Kronika Pom. Zach. 20.20 - Ludzie nauki - prof. dr Zb. Strzelecki. 20.50 - Notatnik kulturalny. 21.05 - Jarmark pieśni i tańca - Mielec-76. 21.45 - Teatr Małych Form - Rena Mozdzerska „Ludzie”. 22.15 - Drogowskazy.

CZWARTEK, 12.VIII.76

17.35 - Przedstawiam państwu - pr. publ. kult. 18.05 - Kino Letnie: „Słynny ucieleźni” - franc. film ser. 18.05 - „Na 40 stopni zerokosci geograficznej” - film dok. 18.40 - Mam pomysł. 19.05 - Kronika Pom. Zach. 20.20 - Broniarek-show. 21.30 - 24 godziny. 21.40 - Spotkanie na Mauritiusie. 22.15 - Osobliwe instrumenty - Gąsiątko.

WTOREK, 10.VIII.76

17 - Komisyj, komiksy - film radz. 17.55 - Kino Letnie: „U progu dojrzalosci” - radz. film fab. 19 - Kronika Pom. Zach. 20.20 - Galore. 24 milionów. 21 - Malarew. Andrzejka Strumlińska. 21 - Rok polski - Ernest Bryll - Dialogi z poetą o poezji. 21.40 - Sylweta. 22. Muzyk. 22.05 - Wtorek Melomana.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Obiektyw. 17.10 Z pierwszą pomocą. 17.40 „Ocalili od zapomnienia”. 18.20 Europa (kol.). 18.50 Film TV fr. „Przez maskę pletwonariata”. (kol.). 19.30 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.20 Dabry wieczór - tu Łódź. 21.35 Dziennik (kol.). 21.50 Program rozrywkowy „Jana Jaska i Karola”. 22.45 Wzgornie Kino Letnie „Adolf”. (kol.).

PROGRAM II

15.55 Pegaz (kol.). 16.20 Film „Gniew kol. syn rybka”. 17.25 Kino Letnie: „Nieszpomyłane strotnie”. 19.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc, dziennik. 20.30 Turystyka i wypoczynek (kol.). 20.50 Teatr TV „Egazy”. 21.15 24 godziny (kol.). 22.25 Drogowskazy (kol.). 23.10 Złota Tarka.

SOBOTA

9.30 Program na dzień dobry. 10.30 Dla dzieci: „Wieżniowie Lamparcie”. 11.20 Jarmark niekoi i tańca (kol.). 11.50 Za kierownicą. 12.10 Pasja, przygoda, ryzyko. 12.55 „Polska przyjaźń nad Bałtykiem (telefilm)”. 13.05 Studio 8 w nim. 14. 14.25. Przy telefonach olimpijczyce. 14.30 Kobieta ręką - rep. film. 14.55. Nie ma brzydkiach kobiet. 15.00. Jak być kochanym - rep. film. 15.30. Skok - rep. krymin. 15.50. Koncert rozrywkowy. 16.20. Małya Rodowicz i „Sing Sing”. 16.40. Jeszcze raz igrzyska Olimpijskie. 17.55. Film z serii „Świety”. 19.00. Lekcja języka polskiego. 20.20. USA, 20.35. Wspanie leci kabareci. 20.50. reż. Olga Lipińska. 23.45. Kino nocne.

PROGRAM II

14.45 Płikni z Kubusiem. 16. „Urania” (kol.). 16.35 Teleteka muzyczna. 16.45 Kino Miniatur (kol.). 17.55 Teatr Komedi: „Pod jednym dachem”. 18.20 Dobranoc, monitor (kol.). 20.20 Spokojnie przy fortepijanie (kol.). 21.10 Godzina prof. dr Aleksandra Krawczuka. 22.10 „24 godziny”. 22.20 Kino Letnie: „Kuchenne schody” (kol.).

NIEDZIELA

7.20 i 7.40 TV Technikum Rolnicze. 8. Przynośmy nam, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg do zdrowia. 8.50 Sport (kol.). 9.05 Kino najmłodszym. 9.25 Antena. 9.45 Film CSRS „Akcja Bezoza”. 11.15 Impresje muzyczne: „Ważniac”. 12.05. 12.15. Piórkami i węgłem. 12. Dziennik (kol.). 12.30 Klub Szczęśliu Konynenów (kol.). 13.10 Program TV NR12. 13.15. 13.25. 13.35. 13.45. 13.55. 14.05. 14.15. 14.25. 14.35. 14.45. 14.55. 15.05. 15.15. 15.25. 15.35. 15.45. 15.55. 16.05. 16.15. 16.25. 16.35. 16.45. 16.55. 17.05. 17.15. 17.25. 17.35. 17.45. 17.55. 18.05. 18.15. 18.25. 18.35. 18.45. 18.55. 19.05. 19.15. 19.25. 19.35. 19.45. 19.55. 20.05. 20.15. 20.25. 20.35. 20.45. 20.55. 21.05. 21.15. 21.25. 21.35. 21.45. 21.55. 22.05. 22.15. 22.25. 22.35. 22.45. 22.55. 23.05. 23.15. 23.25. 23.35. 23.45. 23.55. 24.05. 24.15. 24.25. 24.35. 24.45. 24.55. 25.05. 25.15. 25.25. 25.35. 25.45. 25.55. 26.05. 26.15. 26.25. 26.35. 26.45. 26.55. 27.05. 27.15. 27.25. 27.35. 27.45. 27.55. 28.05. 28.15. 28.25. 28.35. 28.45. 28.55. 29.05. 29.15. 29.25. 29.35. 29.45. 29.55. 30.05. 30.15. 30.25. 30.35. 30.45. 30.55. 31.05. 31.15. 31.25. 31.35. 31.45. 31.55. 32.05. 32.15. 32.25. 32.35. 32.45. 32.55. 33.05. 33.15. 33.25. 33.35. 33.45. 33.55. 34.05. 34.15. 34.25. 34.35. 34.45. 34.55. 35.05. 35.15. 35.25. 35.35. 35.45. 35.55. 36.05. 36.15. 36.25. 36.35. 36.45. 36.55. 37.05. 37.15. 37.25. 37.35. 37.45. 37.55. 38.05. 38.15. 38.25. 38.35. 38.45. 38.55. 39.05. 39.15. 39.25. 39.35. 39.45. 39.55. 40.05. 40.15. 40.25. 40.35. 40.45. 40.55. 41.05. 41.15. 41.25. 41.35. 41.45. 41.55. 42.05. 42.15. 42.25. 42.35. 42.45. 42.55. 43.05. 43.15. 43.25. 43.35. 43.45. 43.55. 44.05. 44.15. 44.25. 44.35. 44.45. 44.55. 45.05. 45.15. 45.25. 45.35. 45.45. 45.55. 46.05. 46.15. 46.25. 46.35. 46.45. 46.55. 47.05. 47.15. 47.25. 47.35. 47.45. 47.55. 48.05. 48.15. 48.25. 48.35. 48.45. 48.55. 49.05. 49.15. 49.25. 49.35. 49.45. 49.55. 50.05. 50.15. 50.25. 50.35. 50.45. 50.55. 51.05. 51.15. 51.25. 51.35. 51.45. 51.55. 52.05. 52.15. 52.25. 52.35. 52.45. 52.55. 53.05. 53.15. 53.25. 53.35. 53.45. 53.55. 54.05. 54.15. 54.25. 54.35. 54.45. 54.55. 55.05. 55.15. 55.25. 55.35. 55.45. 55.55. 56.05. 56.15. 56.25. 56.35. 56.45. 56.55. 57.05. 57.15. 57.25. 57.35. 57.45. 57.55. 58.05. 58.15. 58.25. 58.35. 58.45. 58.55. 59.05. 59.15. 59.25. 59.35. 59.45. 59.55. 60.05. 60.15. 60.25. 60.35. 60.45. 60.55. 61.05. 61.15. 61.25. 61.35. 61.45. 61.55. 62.05. 62.15. 62.25. 62.35. 62.45. 62.55. 63.05. 63.15. 63.25. 63.35. 63.45. 63.55. 64.05. 64.15. 64.25. 64.35. 64.45. 64.55. 65.05. 65.15. 65.25. 65.35. 65.45. 65.55. 66.05. 66.15. 66.25. 66.35. 66.45. 66.55. 67.05. 67.15. 67.25. 67.35. 67.45. 67.55. 68.05. 68.15. 68.25. 68.35. 68.45. 68.55. 69.05. 69.15. 69.25. 69.35. 69.45. 69.55. 70.05. 70.15. 70.25. 70.35. 70.45. 70.55. 71.05. 71.15. 71.25. 71.35. 71.45. 71.55. 72.05. 72.15. 72.25. 72.35. 72.45. 72.55. 73.05. 73.15. 73.25. 73.35. 73.45. 73.55. 74.05. 74.15. 74.25. 74.35. 74.45. 74.55. 75.05. 75.15. 75.25. 75.35. 75.45. 75.55. 76.05. 76.15. 76.25. 76.35. 76.45. 76.55. 77.05. 77.15. 77.25. 77.35. 77.45. 77.55. 78.05. 78.15. 78.25. 78.35. 78.45. 78.55. 79.05. 79.15. 79.25. 79.35. 79.45. 79.55. 80.05. 80.15. 80.25. 80.35. 80.45. 80.55. 81.05. 81.15. 81.25. 81.35. 81.45. 81.55. 82.05. 82.15. 82.25. 82.35. 82.45. 82.55. 83.05. 83.15. 83.25. 83.35. 83.45. 83.55. 84.05. 84.15. 84.25. 84.35. 84.45. 84.55. 85.05. 85.15. 85.25. 85.35. 85.45. 85.55. 86.05. 86.15. 86.25. 86.35. 86.45. 86.55. 87.05. 87.15. 87.25. 87.35. 87.45. 87.55. 88.05. 88.15. 88.25. 88.35. 88.45. 88.55. 89.05. 89.15. 89.25. 89.35. 89.45. 89.55. 90.05. 90.15. 90.25. 90.35. 90.45. 90.55. 91.05. 91.15. 91.25. 91.35. 91.45. 91.55. 92.05. 92.15. 92.25. 92.35. 92.45. 92.55. 93.05. 93.15. 93.25. 93.35. 93.45. 93.55. 94.05. 94.15. 94.25. 94.35. 94.45. 94.55. 95.05. 95.15. 95.25. 95.35. 95.45. 95.55. 96.05. 96.15. 96.25. 96.35. 96.45. 96.55. 97.05. 97.15. 97.25. 97.35. 97.45. 97.55. 98.05. 98.15. 98.25. 98.35. 98.45. 98.55. 99.05. 99.15. 99.25. 99.35. 99.45. 99.55. 100.05. 100.15. 100.25. 100.35. 100.45. 100.55. 101.05. 101.15. 101.25. 101.35. 101.45. 101.55. 102.05. 102.15. 102.25. 102.35. 102.45. 102.55. 103.05. 103.15. 103.25. 103.35. 103.45. 103.55. 104.05. 104.15. 104.25. 104.35. 104.45. 104.55. 105.05. 105.15. 105.25. 105.35. 105.45. 105.55. 106.05. 106.15. 106.25. 106.35. 106.45. 106.55. 107.05. 107.15. 107.25. 107.35. 107.45. 107.55. 108.05. 108.15. 108.25. 108.35. 108.45. 108.55. 109.05. 109.15. 109.25. 109.35. 109.45. 109.55. 110.05. 110.15. 110.25. 110.35. 110.45. 110.55. 111.05. 111.15. 111.25. 111.35. 111.45. 111.55. 112.05. 112.15. 112.25. 112.35. 112.45. 112.55. 113.05. 113.15. 113.25. 113.35. 113.45. 113.55. 114.05. 114.15. 114.25. 114.35. 114.45. 114.55. 115.05. 115.15. 115.25. 115.35. 115.45. 115.55. 116.05. 116.15. 116.25. 116.35. 116.45. 116.55. 117.05. 117.15. 117.25. 117.35. 117.45. 117.55. 118.05. 118.15. 118.25. 118.35. 118.45. 118.55. 119.05. 119.15. 119.25. 119.35. 119.45. 119.55. 120.05. 120.15. 120.25. 120.35. 120.45. 120.55. 121.05. 121.15. 121.25. 121.35. 121.45. 121.55. 122.05. 122.15. 122.25. 122.35. 122.45. 122.55. 123.05. 123.15. 123.25. 123.35. 123.45. 123.55. 124.05. 124.15. 124.25. 124.35. 124.45. 124.55. 125.05. 125.15. 125.25. 125.35. 125.45. 125.55. 126.05. 126.15. 126.25. 126.35. 126.45. 126.55. 127.05. 127.15. 127.25. 127.35. 127.45. 127.55. 128.05. 128.15. 128.25. 128.35. 1



PRZYPOMINAMY, że już w adchodzący wtorek 10 m. o godz. 20 w szczecińskim Teatrze Letnim... JAZZ JANTAR 76. Wystąpią: Ronnie Scott Quartet (W. Bryk nia), Old Timers wraz z Gunnarem Nilsonem (Szwecja), zespół Zbigniewa Namysłowskiego, oraz SBB. Przeprowadzą bilety WDK Zamek.

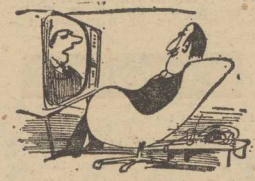
Jeśli nie będzie pogody Ludy na pudy w wolną sobotę?

JUTRO kolejna w tym roku wolna sobota. Wszyscy wskazują na to, że nie będzie zbyt pięknej pogody i dzień spędzi się w domu, wychodząc jedynie spacer. Bo cóż innego pozostaje, jak lektura, program telewizyjny czy też... wielkie pranie. Gdyby jednak ktoś chciał wypocząć inaczej, tym razem nie będzie miał zbyt wielu możliwości.

Z BIUR turystycznych jedynie „Pomerania” przygotowała pokażną ofertę na wolną sobotę, z której jednak może skorzystać nieliczna, kilkusetosobowa grupa szczecinian. WIADOMO — hotele i autokary mają określone liczne miejsca. Ci, którzy wcześniej pomyśleli o sierpniowym weekendzie, pojadą do Świnoujścia, Morynia, Kamienia Pomorskiego, Kołobrzewa, na krótko do Berlina. być może spotkają

się z duchem w Pniewach, poznają okolicę Szczecina. Dla dzieci przygotowano ciekawą imprezę pn. „Stary niedźwiedź mocno śpi”. Miejsce wolnych już oczywiście nie ma. Komplety chętnych nie udało się zebrać jedynie na weekend w Łobzie. Cóż, konie są duża atrakcją, lecz na zaplanowane 800 zł nie każdy może sobie pozwolić. „Orbis” przygotował na te sobotę dwa biwaki w Międzyzdrojach, ale z wzięciem na niepewną pogodę i brak chętnych, trzeba było je odwołać. „Gromada” z kolei zorganizowała wycieczki wyłącznie dla zakładów pracy. Jak i ile z tego nie udało się nam ustalić. Natomiast PCK i PTK urządził trzy wycieczki nad morze — do Niechorza i Międzyzdrojów.

TAK WIĘC wolna sobota zapowiada się raczej banalnie. Oczywiście nie można nikomu narzucać form wypoczynku, ale powinien być jednak jakiś większy wybór. Wówczas można by powiedzieć, że nudzimy się z własnej nieprzymuszonej woli. A tak — z konieczności.



— A teraz felieton na temat: „Jak wykorzystujemy wolny czas po pracy...”

Idąc przez miasto

SPOŻNIONA DEKORACJA

WYSTAWIE drogerii przy al. Wojska Polskiego 136 stąg le zdobi dekoracja z okazji Święta Odrodzenia. Umieszczono tu napis „XXI lat PRL”. Hasło mocno spóźnione gdyż właśnie minęła 32 rocznica ogłoszenia Manifestu Lipcowskiego.

BARWNA ŚCIANA

MALOWANIE tzw. ścipych ścian barwnych stało się w naszym mieście bardzo popularne. Także i ścianach RSW „Prasa” od niedawna ma na ścianie od strony parkingu kolorowe malunki. Umieszczono tu wielkie winyety gazet szczecińskich i „Trybuny Ludu”.

CIĄGLE CHWASTY

Pl. Żukowa — to kolejne zaniedbane miejsce. Panuje tu duży nieporządek, trawniki porastają wszędobylskie chwasty. Trzeba tu jak najszybciej zrobić porządek, bo plac jest ładny i służy najmłodszym do zabawy. (jas)

Popieramy tę akcję

Byka za rogi!

PRACY USŁUG WYWIADOWYCH I WYKONAWCZYCH WERSUM BRNI CZERKOWEJ 97

ZAKŁAD USŁUG BYTOWYCH świadczy usługi dla ludności w zakresie... (P. TROJANOWSKI)

WYKŁADY I WYKONAWCZYCH WERSUM BRNI CZERKOWEJ 97

Usługi bytowe?

Londyn na końcu świata?

TAKIE przynajmniej odnieśliśmy wrażenie, słuchając opowieści o perturbacjach jednego ze szczecinian, który musiał w pilnej sprawie telefonować do Londynu. Nasz Czytelnik zamówił rozmowę w środę wieczorem i mimo kilku interwencji i prób o przyspieszenie otrzymał połączenie po jedenastu godzinach. Nie jest to pierwszy przypadek skandalicznie długiego czekania na połączenie z zagranicą. (jas)

Kronika wypadków

DZIŚ około godz. 8.30 na ul. Mickiewicza, u zbiegu z ul. Noakowskiego wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Sa mochód „Fiat” 129-p, zdaążający w kierunku Krzekowa, wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z tramwajem. Zona kierowcy, 27-letnia Urszula F., mieszkanka ul. Koponickiej, zmarła w drodze do pogotowia. Kierowca i druga pasażerka przebywają w szpitalu.

W Gryficach na ul. Stargardzkiej kierowca motocykla Tomasz D. włączając się do ruchu wymusił pierwszeństwo przejazdu co do prowadziło do zderzenia z osobowym „Moskwicem”. Motocyklistę ze złamaną nogą odwieziono do szpitala. W podobnym okolicznościach doszło do zderzenia na trasie E-14 w Zabowie gm. Prztycz. Kierowca samochodu terenowego m-kl „Gaz” nie udzielił pierwszeństwa motocyklistę, który w wyniku zderzenia doznał poważnych obrażeń.

NA UL. Farnej wywrócił się na szklane drzwi i dotkliwie poranił odłamkami szkła 22-letni Mirosław H. Młodego mężczyznę odwieziono w stanie silnego wykrwawienia do szpitala w Zduńowie.

DZISZYNY chirurg pogotowia udzielił pierwszej pomocy 20-letniemu Włodzimierzowi J., który spadł ze skarpki koło kawiarni „Zamkowa” i dotkliwie się poturbował.

SZCZECIŃSCY strażacy gasili wczoraj rano pożar w mieszkaniu przy ul. Śmiałego 31. Od zwarcia w instalacji elektrycznej spłonęły meble, telewizor, lodówka. Straży wynoszą ok. 40 tys. zł (ap)

NIESTRUDZONY „Express Wieczorny” wystąpił na swych łamach z kolejną akcją pn. „BYKA ZA ROGI”. Rzecz dotyczy sztydów, które swą treścią straszą każdego komu nieobojętny jest język czysty. Owe napisy w niezliczonej ilości ozdabiają wejścia do przeróżnych warsztatów, punktów usługowych, a czasem nawet sklepów, są „poezją” zatykającą dech w piersiach, jak pisze warszawska popołudniówka.

Popieramy tę pomysłową akcję, wypowiadając walkę szczecińskim sztydom-potwórkom. Również w naszym mieście barwne, częstokroć kiczowate napisy rozpleniły się w sposób nieprawdopodobny. Czasem archaiczne, częściej jednak wyległe w głowach „twórców” koszmarnie sformułowania muszą zniknąć raz na zawsze.

OTO ul. Krzywoustego. Znajduje się tu sporo prywatnych punktów usługowych. Co krok można napotkać działo sztydowej twórczości. Zaraz za skrzyżowaniem z al. Bohaterów Warszawy jest „Usługowy zakład fryzjerski”. A niby jak ma być? Produkcym? Trochę dalej można przeczytać taki anons: Pracownia usługowa wykonuje usługi i prace w zakresie krawiectwa damskiego”. Obok „Kapyru” dwa sztydy głowią: „Skracanie i wżwanie trykotażu” oraz „Usługowy warsztat okretkowania”. Z kolei w oknie wystawowym „Domu Mody” przy ul. Obrońców Staliny grają: „Zakład Filialny Prof. Nakładczej Usług”. Trochę dalej mieści się „Zakład krawiecki krawiectwa damskiego i męskiego”.

I tak idąc ulicami Szczecina moż na bez końca czytać reklamowe plansze, przyprawiające każdego o dreszcze. Wspólnie z „Expressem” chwytamy zatem BYKA ZA ROGI! (jas)

Zakładowi organizatorzy wypożyczki sobotnio-niedzielnego także nie specjalnie ponisli się pomysłowości. Oto np. pracownicy „Polmo” w niedzielę (!) pojadą nad morze. W „Selfie” zaproponowano założenie wylazdo Kolobrzegu i do Binowa, gdzie jest zakładowy ośrodek. Pracownicy „Dany” mogą pojechać na biwak do Trzebieży, zaś „Chemiteks-Wiskodur” — do zakładowego ośrodka nad Jez. Głimno. Natomiast stoczniowcy z „Warskiego” wybierają się do nowego ośrodka wypoczynkowego, a także na wycieczkę nad morze.

W SUMIE z tych form wypoczynku skorzysta tylko część szczecinian. Wszyskim, którzy pozostaną w mieście, grozi nuda. W Teatrze Letnim nie odbędzie się żadna impreza, bowiem planowany występ warszawskiej „Sireny” nie doszedł do skutku. Wszystkie szczecińskie teatry mają teraz przerwy urlopowe. Podobnie rzecz ma się z klubami. Jedyne „Starówka” wznowiła działalność i za naszym pośrednictwem chce zaprosić szczecinian na... dancingi. Pozostają zatem kina, z mrozącym krew „Chinatown” Polanskięgo.

Od września

Nowe przedszkole

PRACE wykończeniowe w nowym przedszkolu Stocznii „Warskiego” przy ul. Cegielnińskiego dobiegają końca. Aktualnie przeprowadza się ostateczne kosmetyki budynku. Zagospodarowanie terenu, porządkowanie, a także budowa fundamentów wykonane zostały przez stocznicywów w czynie społecznym. Należy się spodziewać, że od września w nowym stocznicywskim przedszkolu rozbrzmiewać będą już dziecięce głosy. (wit)

Uznanie dla dzielnej kierowniczki

Uratowała 250 tys. złotych

WCZORAJ w WSS „Spolem” od była się niecodzienna uroczystość. Bohaterką była pani Adelajda Chaladaj — kierowniczka „Delikatessów” przy al. Wyzwolenia. Prokurator Stanisław Mikulski wręczył jej list pochwalny podpisany przez Prokuratora Wojewódzkiego Stanisława Kolarza oraz upominek. Także przez Zarząd WSS poinformował panią Chaladaj o przyznaniu jej bezpłatnej wycieczki do Jugosławii oraz o wystąpieniu z wnioskiem o odznaczenie.

Pani Adelajda Chaladaj 24 grudnia ub. roku przyczyniła się do ujęcia groźnego bandyty, za którym rozesłano po całej Polsce listy gończe, a także uchroniła przed rabunkiem dzienny utarg w wysokości 250 tys. zł.

Wydarzenie to miało następujący przebieg: OKOŁO godziny 13 na zapleczce sklepu przy al. Wyzwolenia wtargnął nieczysta i trzymając w ręku pistolet zażądał wydania utargu. W pomieszczeniu biurowym była tylko kierowniczka i jedna z pracownic. Właśnie przygotowały się do podliczenia i wyeksportowania do banku przedpołudniowego utargu. Jako że dzień ten był dniem wymagalnych zakupów, w kasetce leżało ponad 250 tys. zł. Pani Chaladaj okazała się kobietą o byskawicznym refleksie. Na żądanie bandyty odpowiedziała: — „Spóźnił się pan. Pieniądze przed chwilą odesłałam do banku”.

Po chwili wahania bandyta wybiegł z pomieszczenia. Kierowniczka pobiegła za nim i zdążyła zanotować numer samochodu, którym bandyta uciekał. Powiadomiła MO zorganizowaną pościg. Po kilku dniach bandyta ujęto w Łowiczu. Prokurator St. Mikulski wręczając dzielnej kobiecie dyplom podziękował jej za odwagę i poświęcenie za bohaterką postawił i pomoc w ujęciu przestępcy. (Macz)

„Gluchy” telefon

DODZWOLENIE się do informacji „Onbuz” jest przedsięwzięciem, przekraczającym możliwości i cierpliwość wielu szczecinian. Na mer 161-54 jest cały czas zajęty. Wyłączył się na 7 dni. Jedynym źródłem informacji instytucji obsługującej podróźnych to stanożewa za mało. A może po prostu odłożono tam stacjonariusz? (macz)

Zgubiono — znalezione

28 LIPCA na przystanku autobusowym przy ul. Matejki znaleziono torbętkę damską (brązową). Właściciel ul. Kolumba 21. W RZEMIESLNICZYM Domu Te warowym w Myśliborzu przy al. Boh. Warszawy 31 klient zostawił portmonetkę z pieniędzmi (w portmonetce był bilet tramwajowy z Chelma Lub.). Zguba jest do odebrania w tymże sklepie.

Dziękujemy...

...za pozdrowienia przesłane nam przez dzieci i kierownictwo kolonii letniej WZG Zakład Usług Socjalnych Szczecin, którzy przebywają na letnim odczynku we Wrocławiu. Dzieci donoszą, że czują się swobodnie i są bardzo zadowolone z tegorocznego wypoczynku za co serdecznie dziękują organizatorom.

INFORMATOR

HANDEL I GASTRONOMIA

DZIŚ, w piątek, cała sieć handlowa, gastronomiczna i usługowa czynna normalnie.

JUTRO, w sobotę, sklepy spożywcze wszystkich branż czynne będą w godz. 7-13, z wyjątkiem sklepów winno-cukierniczych i sidępów o obsłudze jednoosobowej, które będą nieczynne. Zakłady gastronomiczne i punkty drobnodetaliczne — czynne jak w każdą sobotę. Sklepy branży przemysłowej będą nieczynne z wyjątkiem DT „Centrum”, Domu Odczowego, Handlowego Domu Usług, sklepu „Świat Dziecka” i księgarni „Pod Arkadami”, które będą otwarte w godz. 10-16. Zakłady usługowe — nieczynne — z wyjątkiem fryzjersko-kosmetycznych i czynnych w godz. 9-16, fotograficznych i pogotowia telewizyjnego przy ul. Poniańskiego 8, tel. 714-11 — czynnych od 9 do 18, zakładów fryzjerskich w hotelach i na dworcach oraz stacji benzynowych i parkingów

czynnych jak w każdą sobotę i dyżurnej stacji obsługi samochodów. Kioski „Ruch” czynne normalnie.

W NIEDZIELĘ sklepy branży spożywczej prowadzące sprzedaż mleka i pieczywa czynne w godz. 7-10, „Delikatessy” dyżurne przy al. Wyzwolenia 8 — w godz. 10 do 15, al. Wojska Polskiego 52 — w godz. 15 do 20 i al. Jedności Narodowej — w godz. 14 do 19. Sklepy winno-cukiernicze czynne: przy ul. Traugutta od godz. 12 do 17, al. Niepodległości od 13 do 18, przy ul. Krzywoustego od 11 do 14, przy al. Jedności Narodowej od 14 do 19, przy al. Wyzwolenia 1 i przy al. Woj. ska Polskiego od 12 do 16.

Zakłady gastronomiczne — czynne jak w każdą niedzielę, zakłady usługowe — nieczynne. Kioski „Ruch” — półtora stanu sieć.

POCZTA

W SOBOTĘ czynne będą następujące urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: cała dobę czynny będzie

telegraf i telefon Upt Szczecin 1 przy ul. Bogurodzicy oraz Upt Szczecin 30 na Dworc Głównym, w godz. od 8 do 15 czynne będą urzędy pocztowe przy ul. Bogurodzicy 1, al. Wyzwolenia 70 i ul. Mickiewicza 124, a w godz. od 9 do 11 — przy ul. Cegielnińskiej, Zamkniej, Anieli Krzywów, Metalowej, Stoczniarskiej, Batalionów Chłopskich, Bałtyckiej, Szkolnej oraz w Policach. Służba doręczania zostaje ograniczona do doręczania ekspresowych przesyłek listowych zwykłych i poleconych bez pobrania, telegramów i wzeważ do rozmównicy publicznej.

KOMUNIKACJA

TRAMWAJE w sobotę kursować będą z częstotliwością co 6 do 13 minut.

AUTOBUSY na liniach nr 31, 54, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 67, 72, 73 wg świątecznego rozkładu jazdy, na liniach nr nr 64, 75, 76, 77, 102, 103 i 104 — wg rozkładu jazdy z dnia powszedniego a na liniach nr nr 60, 63, 101 i 105 — wg specjal-

SLUŻBA ZDROWIA

W SOBOTE, w godzinach od 8 do 18 czynne będą następujące przychodnie rejonowe: przy ul. Staromysłowskiej, al. Wojska Polskiego, ul. Abramowskiego, ul. Powstańców Wielkopolskich, ul. Ku Stoczni, ul. Piastów 58, przy ul. Kadubiaka i ul. Batalionów Chłopskich 88, oraz następujące poradnie: chirurgiczna dla dorosłych z całego miasta przy ul. Starzyńskiego 2, stomatologiczna przy al. Piastów 1, poradnia chirurgiczna dla dzieci w Szpitalu Dziecinnym przy ul. Wojska 7 oraz poradnie ogólne dla dzieci przy: al. Jedności Narodowej, al. Waryńskiego, Słowackiego, Armii Czerwonej. Dyżurne poradnie czynne w rodzinach od 15 do 7 rano; dla dzieci przy ul. Wojska 7, ogólna dla dorosłych i gabinet zabiegowy przy al. Wojska Polskiego 72, stomatologiczna przy al. Wojska Polskiego 72 oraz poradnia iabinet zabiegowy przy ul. Nad Odry 18 (cała doba).